Arkusz I.

Nr 58. Dnia 11 marca. Poniedziałek. Dnia 27 lutego (11 marca) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giéj po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Konstantyna Wyznawcy.
Jutro: Ś. Grzegorza I Papieża.
Środa: ŚS. Nicefora Biskupa i Modesty.
Czwartek: Ś. Matyldy Królowej.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 26
Zachód „ „ 5 „ 56

Długość dnia godzin 11 minut 30
Przybyło „ „ 3 „ 44

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ŚŚ. Cyrjaka Djakona i Tacjana.
Sobota: Ś. Juljanny Panny Męczenniczki.
Niedziela: ŚŚ. Gertrudy P. i Patrycjusza B.
Poniedziałek: Ś. Gabryela Archanioła.

— Wczorajsza niedziela pierwsza Wielkiego Postu, a z nią i pierwsze passyjne nabożeństwa w kościołach parafialnych, sprowadziły tłumy pobożnych do ich wnętrza, które połączone razem, rozpamiętywały w rzewnych hymnach boleść męki Chrystusowej, po których skończeniu kapłani wygłaszając słowo Boże z kazalnic, tłomaczyli pobożnym słuchaczom powód cierpień Zbawiciela, którym były grzechy człowieka, tak dalece umiłowanego przez Boga, że nie chcąc go zatracić, lecz zbawić, dobrowolnie przyjął wszystkie zelżywości i okrucieństwa poprzedzające śmierć Jego krzyżową.

W kościele św. Krzyża głosił naukę passyjną JX. Zdzitowiecki;

w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej wygłaszał słowo Boże w czasie passji JX. Wojciech Jackowski;

w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, głosił słowo Boże JX. Niewiarowski, passyje zaś nabożeństwo celebrował JX. Łuniewski;

w kościele zaś Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze, głosił słowo Boże podczas wczorajszego passyjnego nabożeństwa JX. Sędziakowski, wikarjusz tegoż kościoła.

— W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie obchodzono w dniu wczorajszym odpustem zupełnym doroczną uroczystość św. Kazimierza, królewicza, słowo Boże w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Lebiedzińskiego, wygłosił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor miejscowego kościoła, który też po południu, w czasie niemieckiego passyjnego tamże nabożeństwa, miał kazanie w języku niemieckim. Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującego Patrona św. Kazimierza, odprawił JX. Tomasz Śmiechowicz, kapelan kościoła powązkowskiego.

— W kościele św. Jacka przy ulicy Freta, gdzie odbywał się w dniu wczorajszym odpust na cześć św. Tomasza z Akwinu, Wotywę przed uroczystującym Patronem odprawił JX. Aleksander Dunin-Wolski, kapelan wojskowy, po której skończeniu wygłosił słowo Boże JX. kanonik Wierzbicki, zarządzający tymże kościołem. Następnie Summę, poprzedzoną uroczystą processyją, celebrował JX. Wróblewski, a po skończeniu takowej udzielił obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele św. Andrzeja, przy ulicy Bonifraterskiej, odbchodzoną była wczoraj doroczna pamiątka św. Jana Bożego, odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem w czasie Summy i processjami tak z rana jak i po południu, które się odbywały po kurytarzach miejscowego Instytutu.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebrował Summę i Nieszpory JX. Borzewski, kanonik metropolitalny, kazanie zaś wygłosił JX. Andrzej Redke, wikarjusz miejscowy.

W dniu dzisiejszym w kościele św. Ducha przypada pierwsza z kolei passyja w języku polskim, która następnie przez wszystkie poniedziałki Wielkiego Postu tamże odbywać się będzie.

W dniu jutrzejszym zaś przypada pierwsze takież passyjne nabożeństwo w kościele św. Franciszka Serafickiego — początek którego o godzinie 4-tej a kazania o 5-tej po południu.

— Ofiary, jakie wpłynęły do warszawskiego damskiego komitetu Towarzystwa „Czerwonego krzyża,“ zostającego pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, od 21 stycznia do 1 lutego r. b.: *I. W pieniądzach:* Od p. W. N. Hanenko rs. 10, od dziedzicznego obywatela honorowego warszawskiego 1-ej gildji kupca Adolfa L. Lewenberga rs. 487 kop. 50, na zaopatrzenie kompletem ciepłego ubrania 50 rekonwalescentów i wydania im po rs. 1 na osobę na życie w drodze, od mieszkańców wojtkobojskiej gminy, za pośrednictwem naczelnika wołkowyskiego powiatu suwałkskiej gubernji rs. 25 kop. 50, od naczelnika błońskiego powiatu rs. 5, od urzędników płockiej Izby skarbowej rs. 25, od prałata Urbanowicza składka miesięczna za styczeń rs. 5, od K. W. Sobieszczańskiego rs. 10, od mieszkańców kolskiego powiatu kaliskiej gubernji za pośrednictwem naczelnika powiatu rs. 138 kop. 75. Zwrócono przez zarząd główny za utrzymanie chorych w brühlowskim szpitalu rs. 352 kop. 80, od zarządu warszawskiej duchownej szkoły % za grudzień i styczeń rs. 15 kop. 28, od pułkownika lejb-gwardji barona G. K. Brunningka rs. 10, od podpułkownika K. J. Kochanowskiego rs. 10, od p. Marji Baronowej rs. 2, od pana J. Goldsztanda rs. 250, od pp. Feliksa i Henryka Halpert rs. 200, od p. P. B. rs. 1, od p. J. J. Schletzera rs. 10, od warszawskiego gubernialnego zarządu do spraw włościańskich % za grudzień rs. 72 kop. 5, od urzędników warszawskiego rządu gubernialnego % za styczeń rs. 77 kop. 34, od zarządzającego warszawskiem żeńskiem III-klasowem progimnazjum % za styczeń rs. 5 kop. 15, od p. Marji Zielińskiej rs. 10, od urzędników kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora % za styczeń rs. 116 kop. 85, od różnych osób z gubernji kaliskiej za pośrednictwem gubernatora rs. 497 kop. 89, od N. W. Stachowicza rs. 10, od pani Rawicz rs. 10, od księżnej A. F. Krapotkin rs. 10, od dyrektora warszawskiej szkoły realnej % za styczeń rs. 25, zwrócono za ustąpione modelowe fartuszki dla dam dyżurujących w brühlowskim szpitalu rs. 3, zwrócono przez miejscowy zarząd za kupione sto par pilśniowego obuwia dla rannych rs. 140, od zarządzającego warszaws. IV żeńskiem gimnazjum % za styczeń rs. 15 kop. 73, od barona St. Lessera rs. 20, od naczelnika powiatu konińskiego zebrane z podpisów i z balu rs. 385 kop. 14, zwrócono wydane sposobem awansu na podróż lekarzowi sanitarnego pociągu nr 13 rs. 200 i od naczelnika powiatu kieleckiego % za styczeń od urzędników zarządu powiatu rs. 12 kop. 82; razem rs. 3168 kop. 80, a wszystkiego od 1 stycznia do 1 lutego r. b. dziewięć tysięcy sześćdziesiąt trzy ruble, ośmdziesiąt kopiejek.—*II. W rzeczach:* Od W. N. Hanenko: kaftaników 11, szalików 11, rękawiczek ciepłych 6 par i skarpetek bawełnianych 10 par, od dam m. Petrokowa: kaftaników 80, koszul 54, bajowych kołder 6 i pończoch 6 par, od prałata Urbanowicza pół tuzina dużych ciepłych szali, od p. S. Sarnowskiej 6 puchowych poduszek z powłoczkami dla brühlowskiego szpitala, od małej Leontynki 3 funty szarpi, od mieszkańców powiatu rypińskiego za pośrednictwem radcy dworu Pietkiewicza 69 skór owczych wyprawnych, od N. N. Cz. 16 par ciepłych bawełnianych pończoch, od pani D. M. Leszczowej i dam m. Kielc 4 paki z bielizną i rzeczami od mieszkańców m. Koła i gmin Drzewbe i Chełmno 7 półkożuszków i 3 paki z używaną bielizną. Oprócz tego brühlowski szpital od dnia otwarcia otrzymał następujące ofiary: od kupca I. Lijewskiego 2 funty herbaty, 10 butelek St. Julien, 30 funtów cukru i 30 cytryn, od pułkownika Stachowicza 3000 papierosów, od księżnej Krapotkin 1 słoik konfitur, 4 butelki Haut-Sauterne i 6 par pantofli od p. Ewert 1050 papierosów, od niewiadomej osoby z Łukowa 8 koszul, 3 par pantaljonów, 1 tuzin nicianych skarpetek, od baronowej S. E. Korf 6 butelek wina, od pani Andrzejewskiej 200 papierosów, od niewiadomej osoby 6 par bawełnianych skarpetek, 3 pary bawełnianych pończoch i 3 pary bawełnianych rękawiczek od p. Blocha 25 butelek czerwonego i 10 butelek węgierskiego wina, od jenerałowej Szpiliotowej 2000 papierosów, od A. E. 4 butelki wina, od p. Birnbauma 2 czetweryki suszonych śliwek, od p. Baggewudta 6 butelek wina, od rotmistrza N. A. Jazykowa 10 butelek węgierskiego wina, od niewiadomej osoby 1000 papierosów, od p. E. Manteufel różne drobne prezenta i papierosy, od p. G. Iwanowa 1000 papierosów, od niewiadomej osoby 2 pudełka szarpi, od p. Cytowicza 4 koszule i 2 pary bawełnianych kalesonów, od p. Repka 3 butelki hiszpańskiego wina, od niższych stopni 2-go szwadronu warszawskiego żandarmskiego dywizjonu 1 głowa cukru, 1 funt herbaty i 2000 papierosów. Podając do powszechnej wiadomości o takowych ofiarach, komitet czuje się w obowiązku wyrazić serdeczne podziękowanie ofiarodawcom za współczucie dla rannych naszych wojowników.

SĄDY PRZYSIĘGŁYCH.

II.

—*P*— Powołany na godność sędziego przysięgłego, iżby odpowiedział swemu zadaniu, odznaczać się powinien: *uczciwością*, iżby był bezstronny; *samoistnością*, iżby się nie dał powodować komukolwiek; *wykształceniem*, już co najmniej polegającem na umiejętności czytania i pisania, bez tego bowiem o dokła-

KSIĘŻNICZKA Z MINSTERBERGA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA z XIV wieku

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

KSIĘGA CZWARTA.

RYPIN.

III.

Kaźń giermka.

(Dalszy ciąg—Zobaczyć Nr. 56.)

Ciemno już było i książę przechadzając się w zbroi po komnacie, patrzał co chwila w okno, jako goreją smolne beczki, gdy wszedł Wszebor i rzekł:

— Mości książę Dobek jest...

— Przywiedli go?

— Przywiedli...

Książę zbladł, a potem skoczył i trząsł się jakoby w febrze, hucząc:

— Dawaj go tu! dawaj psiego syna!

A gdy Wszebor miał się ku drzwiom, spytał, ochłonąwszy nieco:

— Gdzie go chwycili?

— Pod Malborgiem.

— Ha! hultaj, obwieś... krzyżaków na mnie sprowadza — krzyknął książę — dawaj go!

W ćwierć pacierza rozwarły się drzwi i Dobek z zawiązanemi w tył rękami, w długiej szacie, z kapicą na głowie, stanął przed księciem.

Ziemowit, ujrzawszy go, skoczył, zerwał zeń kaptur, spojrzał mu w twarz, a ryknął jak zwierz dziki, zakręcił się chwytając czekan, ciął nim przez głowę nieszczęśliwego, który spadł z jękiem... A książę:

— Rozszarpać go końmi... rozćwiertować zbója!...

W tejże chwili siepacze porwali Dobka okrwawionego i wywiedli na dziedziniec, zdzierając zeń szaty. Zaraz też między wszystkimi rozeszła się wieść jakoby krzyżaka chwycono, który księcia chciał zabić i że go mają końmi rozdzierać. Doszło to do uszów Małgorzaty — podniosła się, wyprostowała i biegnąc między tych, co z Dobka szaty zdzierali, krzykła:

— Krzyżak! mnie go dajcie, ślepie mu wydrę, zębami go gryźć będę — i pchała się, rozbijając tłum przed sobą.

Kiedy jedni z Dobka zdzierali szaty, drudzy wiązali mu nogi i ręce do nóg końskich i stali już siepacze, czekając jeno rychło konie puścić.

Nakoniec zerwano suknię, i o dziwo, rozległ się nagle głos:

— To niewiasta!

Jaki taki skoczył naprzód popatrzyć i gromada otoczyła na pół nagie, marmurowe kształty Kingi, gdy i Małgorzata tam się dostała. Kinga leżała twarzą do ziemi, naga i krwawa i nieprzytomna... A skoro jeno Małgorzata pochyliła się nieco i popatrzała, nagle podniosła się, rozwarła ramiona i krzykła strasznym głosem:

— Dziecię moje! Kinga moja... wstrzymajcie się! ratunku! ratunku! oto znak ma... na miłość ran Chrystusa Pana... wstrzymajcie się!

I padła na kolana a obejmując jedną ręką ciało swego dziecięcia, drugą usiłowała zerwać pęta wiążące nogi Kingi do koni. Z gorączką jakąś, z płaczem szarpać poczęła te pęta, gdy nagle wpada na spienionym koniu rycerz jakiś i krzyczy:

— Krzyżacy! krzyżacy! do broni!

Na ten krzyk i rejwach ztąd powstały, konie przywiązane do ciała Kingi, spłoszone, ile że dzikie, szarpnęły się jak szalone i w oka mgnieniu rwały na wsze strony ze szczątkami ciała...

A tu już kto żyw dopada konia, słychać jak ziemia dudni pod ciężko zbrojnem krzyżactwem i strzały też świszczą—i rejwach straszny, jeno głos księcia grzmi jako grom:

— Naprzód, naprzód... w imię Boże!... kosy i kłonice między opłotki... rycerze naprzód!...

I przy krwawym błysku gorejących beczek widziano księcia jak w hełmie, z wzniesioną szablą w jednej, a toporem w drugiej, porwawszy garść rycerstwa, rzucił się ku onym długim, czarnym szeregom krzyżactwa, które rozwijało się nieopodal na górce...

Ale koń księcia nie uszedł i dwóch kroków, gdy jakieś widmo straszne uwiesiło się u nogi jeźdźca, krzycząc:

— Zbóju! oddaj mi córkę moją...

Koń skoczył w bok zestrachany, poczem spiął się jak szalony, a książę podniósł topór, który spadając jeno błysnął krwawo... i ciemne jakieś ciało padło z łoskotem na twardą ziemię.... Zaraz też Ziemowit pognał dalej a za nim rycestwo, tratując ono ciało...

Skoro ich tylko krzyżacy spostrzegli, z trzaskiem wielkim i fantazją uderzyli na nich—zrazu polskie rycerstwo wytrzymało impet, ale krzyżakom nadbiegła w pomoc druga chorągiew knechtów i wzięła na swe długie miecze mazurów, ci chwiać się poczęli a nawet pojedyńczo umykać się ku dworcowi. W ćwierć

dnem zdaniu sobie sprawy z biegu rzeczy w ogóle i mowy być nie może; wreszcie *doświadczeniem życiowem*, iżby mógł ocenić pobudki czynu i stopień woli człowieka.

Są to, rzec można, wymagania kardynalne, bez których wyobrazić sobie nawet nie można sędziego. Dla tego też wszystkie prawodawstwa odsuwają od godności sędziego przysięgłego, karanych sądownie za przestępstwa lub złe prowadzenie się, jako zachwianych w uczciwości; pozostających pod opieką z jakiegokolwiek powodu, oficjalistów i w ogóle będących w zależności u innych, jako pozbawionych samoistności; głuchych, niemych, ociemniałych, chorych na umyśle, jako jednostek będących po za sferą wykształcenia umysłowego; wreszcie nieletnich i kobiet, jako niemogących mieć doświadczenia życiowego.

Dla dopięcia powyższego celu, niektóre prawodawstwa tylko osoby mogące przedstawić pewien majątek, powołują na sędziów przysięgłych; inne z uwagi, iż majątek jakkolwiek daje człowiekowi niezależność i możność kształcenia się, nie zawsze jednakże czyni go zdolnym do sprawowania tak wzniosłych obowiązków, zwracają uwagę i na przymioty osobiste, oraz stanowisko zajmowane w społeczeństwe.

Do rzędu ostatnich należy i ustawa w Cesarstwie obowiązująca, w artykule bowiem 84 org. sąd., obok osób posiadających najmniej *sto dziesięcin gruntu* albo majątek wartujący: *w stolicach rs. 2,000*, w miastach *gubernjalnych rs. 1,000*, a w innych miejscach *rs. 500*, lub też mających *rocznego dochodu*: w stolicach *rs. 500*, a w innych miejscach *rs. 250*, dopuszcza nadto do godności sędziów przysięgłych: sędziów pokoju honorowych, urzędników począwszy od klasy piątej i niżej, z niektóremi wyjątkami (nr. 2, art. 84), sprawujących urzęda obywatelskie, oraz włościan powołanych do urzędów gminnych.

(Nr. 2, art. 84 wyłącza: członków sądu, sędziów pokoju cyrkułowych, sekretarzy sądów, komorników, notarjuszów, sprawujących urząd publiczny przy sądach, vice-gubernatorów, kasjerów, leśniczych rządowych, urzędników policji, pocztmajstrów i naczelników stacyj telegraficznych, o ile nie mają swoich pomocników).

Prawodawca wyłączając powyższe osoby, głównie miał na uwadze, nie odrywać je od zajmowanych przezeń obowiązków, aby przez to nie narażone było dobro służby, oraz wygoda obywateli, którzy w nieobecności tych urzędników nie mogliby załatwiać po większej części niecierpiących zwłoki czynności.

Podobnyż wzgląd kierował prawodawcą w art. 85 org. sąd., usuwając od obowiązków sędziów przysięgłych: osoby duchowne, wojskowe i zajmujące się nauczaniem ludowem.

Nie wszyscy jednakże wymienieni wyżej posiadacze nieruchomości lub majątku ruchomego, mogą być sędziami; art. 81 org. sąd. wymaga, aby ci posiadacze:

1. Byli rossyjskimi poddanymi.
2. Mieli niemniej jak 25, a nie więcej jak 70 lat wieku, oraz:
3. Aby przynajmniej 2 lata mieszkali w powiecie, w którym odbywa się wybór przysięgłych.

Z tych zaś następny art. 82 wyłącza:

1. będących pod śledztwem lub sądem, a także karanych sądownie;
2. wykluczonych przez wyrok ze służby, stanu duchownego, gmin i zebrań szlacheckich;
3. dłużników, których upadłość ogłoszoną została;
4. pozostających pod opieką za marnotrawstwo;
5. ociemniałych, głuchych, niemych i pozbawionych rozsądku;
6. nie znających miejscowego języka.

Oto są warunki wymagane przez prawodawcę w ogóle od obywateli, mających być powołanymi do godności sędziowskiej.

Jak z powyższego widzimy, każdy z tych warunków ma na celu, już to z grona obywateli wybrać jednostki dające rękojmię należytego wywiązania się z zaszczytnych i ważnych obowiązków, jakiemi są obowiązki przysięgłych; już to wykluczyć osoby niemogące z powodu zajęć i wieku przyjąć na się tychże obowiązków, lub też ze względu na wady fizyczne i moralne, niezdolnych lub niegodnych piastowania, często mozolnych, a zawsze zaszczytnych godności sędziowskich.

Liczba obywateli mogących być powołanymi na urzęda przysięgłych, pomimo wiadomych już nam ograniczeń, musi być znaczna; jakim więc sposobem z całej masy obywateli wybierają się przysięgli, o tem powiemy następnie.

Teatr amatorski

na korzyść ubogich i sierot pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających.

(ar.) Drugą serję repertuaru amatorskiego składały znowu trzy nowalje sceniczne pod tyt.: „Gość pożądany“ — „Do Indji,“ przysłowie (?) w 1-m akcie oryginalnie napisane przez Józefa Kościelskiego i „Omyłki“ *(Les méprises de Lambinet)*, krotochwila w 1-m akcie przez pp. H. Meilhac i L. Halévy, w przekładzie p. Kazimierza Dobieckiego.

Jeżeli przyjmiemy zasadę, że repertuar sceny amatorskiej nie powinien i nie może podlegać krytyce, w właściwem tego słowa znaczeniu, wówczas pozostanie nam tylko jedyny obowiązek pisania o grających, a że amatorstwo i tutaj jest tarczą, o którą recenzent musi pióro ztępić, należałoby chyba ograniczyć się na przytoczeniu tytułu sztuk i nazwisk amatorów.

Wszelako taki lakonizm nie zadowoliłby żadnej strony, a nawet w pewnych wypadkach mógłby uchodzić słusznie za ignorację, na którą choćby najsłabszy talent i najmniejsze usiłowania dla dobrego celu poświęcone, nigdy nie zasługują.

Tem łatwiejsza sprawa i przyjemniejszy obowiązek, jeżeli się ma mniej skrupułów pod tym względem; na tej zasadzie odstępujemy od porządku wczorajszym afiszem określonego i zamiast od „pożądanego gościa“—rozpoczynamy sprawozdanie od oryginalnej bluetki p. Kościelskiego.

Treść błaha, akcji żadnej, jest to po prostu hafcik stylu wprawną ręką wykończony.

Panna Emilja, trochę zanadto wyjątkowa panna, bogata spadkobierczyni majątku po zmarłych rodzicach, nie dowierza żadnemu mężczyźnie, bo każdego podejrzywa o interesowność.

Każde oświadczenie miłości uważa tylko za oddźwięk nieszczęsnego złota, które stanowi jej posag, i gotowa zostać starą panną dla tych uprzedzeń, gdyby się nie znalazł w życiu argument przekonywający ją, iż oprócz salonowych *Jazonów*, co gotowi ożenić się nawet z owcą, byle tylko miała złote runo, są jeszcze godni jej ręki wielbiciele poświęcający się nawet dla uniknięcia jej podejrzeń.

Takim wyjątkiem z pośród tłumu spekulantów na panieńskie wiano, jest Władysław; pokochał ją, przelał krew w pojedynku o nią, a ozdrowiawszy, przychodzi — pożegnać się na zawsze przed wyjazdem do Indji, gdzie pomiędzy tygrysami chce się wyleczyć z uczucia bez nadziei.

Wszystkie pokuszenia podejrzliwej Emilji nie zdołają go powstrzymać, — wyjeżdża i dobrze robi, inaczej nie wyleczyłby jej z przewidzeń i nie otrzymałby jej ręki.

Emilja jest kobietą, a w miłości kobiety bywają cieniem mężczyzny, — gonią go, gdy ucieka, uciekają gonione; jadą czasami za Ocean, na drugą półkulę świata, zapłonione nagle wzajemnością, której tu na miejscu rozbudzić w sobie nie dały. I po co te ceregiele i niewygody?...

Na szczęście jest nadzieja, iż Emilja doścignie Władysława przedtem zanim porzuci Europę, pobiorą się i będą szczęśliwi, bo się kochają szlachetnie.

Niechaj Bóg broni, aby wszystkie posażne panny miały tak mało, czy też tak dużo miłości własnej, a tyle uprzedzeń względem konkurentów; nie powstałaby wprawdzie emigracja do Indji, nie pomnożyłyby się pojedynki, ale starych panien na koszu przybyłoby niezawodnie.

Pan Kościelski swoją bluetką, nie wiemy zkąd „przysłowiem“ nazwaną, przysłużył się dobrze amatorskiej scenie.

W zamian też amatorowie dołożyli wszystkich starań, aby wniknąć w drobne intencje autora i zapracować dla niego i dla siebie na liczne i długotrwałe oklaski. Panna Karolina Święcicka i p. Marceli Piramowicz utrzymali właściwy ton sztuki i umieli uwydatnić jej strony dodatnie.

Publiczność, — co się już dawno nie zdarzyło w Teatrzyku Dobroczynności, uparcie wzywała autora, ale autor daleko gdzieś poza murami Warszawy przebywa.

Przez wzgląd należny oryginalnym utworom, wspomnieć wypada z kolei o dwu-odsłonowej krotochwili pod tyt: „Gość pożądany.“ Pomysł możeby nawet był zabawny, gdyby miał zręczniejszą formę.

Rzecz prawdopodobnie dzieje się gdzieś blisko stacji kolei nadwiślańskiej, w ostatnich czasach częstego wykolejania się pociągów i panicznego strachu przed złodziejami.

Młody człowiek, jadący koleją, (do czego *entre nous soit dit*, rajtuzy i buty ze sztylpami nie są koniecznemi akcesorjami ubioru podróżnego), w skutek wyskoczenia lokomotywy z szyn, dostaje się przypadkiem do pobliskiego dworu młodej i ładnej wdówki, mieszkającej tam w towarzystwie starej i egzaltowanej panny. Obie kobiety same we dworze, bez męzkiej opieki, starają się skorzystać z zrządzenia losu i zatrzymać na noc przypadkowego gościa, zwłaszcza że ogrodnik, stanowiący załogę męzką dworu—uciekł dnia poprzedniego.

Młody człowiek zostaje rzeczywiście na nocleg, nie domyślając się, iż go tylko dla bezpieczeństwa zatrzymywano, lecz dowiedziawszy się o właściwej przyczynie tej wyjątkowej uprzejmości obu kobiet, postanawia figlem wypłacić się za zawód i udając herszta zbójeckiego, napędza im niemałego strachu.

Mogłoby się było źle skończyć, ale od czegóż autor? Numa idzie za Pompiljusza po wyjaśnieniu rzeczy i ratuje go od przykrych konsekwencyj, jakie sprowadzona przez egzaltowaną pannę pomoc włościańska dla opryszka-amatora pociągnąćby mogła.

Pan Sommer starał się ożywić sztukę swoim naturalnym humorem, ale nie mógł, jak i obie amatorki, wykrzesać więcej z roli, niż autor z przedmiotu.

Przedstawienie zakończyła farsa najczyściejszej wody znanej spółki francuzkich librecistów Offenbacha, Meilhaca i Halévy'ego, pod tytułem: „Omyłki“.

Pan Dobiecki nie omylił się, tłómacząc tę wesołą krotochwilę, iż publiczność za boki trzymać się będzie przy każdej niemal scenie.

Qui pro quo pomiędzy teściem, przyszłym zięciem i lokajem, podało dowcipnym autorom wyborny przedmiot do wyciskania łez... od śmiechu, z oczu widzów.

Pan Piramowicz przedstawiał papę Lambinet, — (firma mówi o reprezentacji!) p. Witold Żukowski jako służący, zaś p. Sommer jak zapoznany zięć, pomi-

---

pacierza z garstką jeno Ziemowit cofał się, odcinając się ostro i dzierżąc na sobie całą kupę krzyżactwa. Ci już wrzeszczeli o swem zwycięztwie. Komtur w złocistym hełmie uwijał się jeno między swymi, krzycząc: *vorwerts, vorwerts!*

Ale umykanie się Ziemowita wprowadziło ciężko okutą jazdę krzyżacką tuż pod dworzec rypiński i między opłotki. Z dworca sypnął się rój strzał książęcych łuczników a z opłotków wypadła gromada kmieci mazurskich i z okrzykiem: Jezus, Marja, Józef! wzięła po staremu niemców na kłonice, kosy i cepy.

Krew popłynęła strumieniem, ile że i rycerze polscy poprawili się i wziąwszy niemców na szable, cięli co się zmieści. Ziemowit z toporem w ręku miażdżył i hełmy i łby niemieckie—a całe to straszne widowisko oświecały jeno gorejące smolne beczki. Tedy krzyżacy opierając się jakie pół pacierza, poczęli zmykać, a na uciekających wsiadło rycerstwo polskie i gnało prawie całą noc. Długo jeszcze potem bili chłopi po lasach pochowanych niemców.

Tak się skończyła owa bitwa rypińska. Kiedy już krzyżacy uciekli, Ziemowit nakazawszy ich ścigać, wszedł do dworca krwią cały zlany, by odpocząć nieco. Zdjął ciężką zbroję i kazawszy sobie podać miodu, pił do Wszebora i cieszył się ze zwycięztwa. A wtem przyprowadzą doń na smyczy krzyżaka, chłopa suchego i wysokiego pod powałę.

Spojrzy nań Ziemowit raz, spojrzy drugi i porwie się z zydla.

— Rycerz von Izenburg, a ty tu co robisz?

— Ano cóż — mruknie niemiec — wzięli mię twoi do niewoli.

— To ty, psi synu, krzyżakom teraz służysz?

— Jam zawżdy krzyżakom służył... a to twoje szczęście Ziemowicie, żeś nas pobił, bo byłbyś i tron i głowę postradał.

— A to jak?

— Ano... miał wielki mistrz syna twego, coś go wygnał i byłby go powiódł na tron mazurski.

— Jakiego syna?

— Hm! jakiego, znasz go dobrze, pod okryciem giermka Dobka, co ci żonę uwiódł, piękną Ludmiłę... tak to się pomścił na własnym ojcu...

Książę krwią spłonął i drżąc cały, obejrzał się, jako zwykł był czynić, gdy był w pasji.

— Łżesz szwabie przeklęty!

— A nie łżę... chowaliśmy go w Malborgu, jako oka w głowie, by cię mieć zawżdy w matni. Ale uciekł nam niedawno, ażem go odszukał w Cieszynie... ano, uciekając przed tobą, wrócił do nas i wiedliśmy go tutaj...

— Mości książę — rzeknie Wszebor — Dobek nie był mężem, jeno niewiastą przebraną i widzi mi się córką Małgorzaty z Rosochów...

Książę chwycił się za głowę.

— Małgorzaty z Rosochów... gadasz?

— Tak panie...

— I rozszarpano go końmi?

— Tak...

— Wielki Boże!—ryknął książę, zatoczył się i padł jako nieżywy.

Skoczył tedy Wszebor i huknął, wskazując na Izenburga:

— Hej! obwiesić tego hultaja!—i pobiegł do księcia.

Gdy Ziemowita otrzeźwiono, sławny rycerz von Izenburg wisiał już na najwyższem drzewie podle rypińskiego dworca. *(D. n.)*

mo szarży koniecznej w obu rolach, ustrzegli się szczęśliwie przesady i bawili doskonale publiczność.

Z kobiecych ról wyszczególnić należy naturalną grę panny Marji Wiśniowskiej, obdarzonej dziwnie sympatycznym organem scenicznym i wdzięczną powierzchownością w roli młodziutkiej córki Lambinetów. Panna Mianowska była fertyczną i dowcipną pokojóweczką, a talent jej nie po raz pierwszy zyskuje już oklaski na scenie.

Wreszcie p. Julja Przystojecka, małą swą rólkę oddała z trafną zaprawą komizmu.

Sprawiedliwość należy się oddać panu Skulskiemu, pokrzywdzonemu na afiszu przez zupełne opuszczenie go w pierwszej sztuce, w której jako wieśniak, wypowiedzeniem króciutkiej roli zasłużył na wzmiankę nietylko pomiędzy „osobami“ w programie.

Całość przedstawienia, szczególniej w drugiej połowie, szła żwawo i z ogólnem zadowoleniem publiczności, która tym razem rąk nie żałowała do oklasków, jak to bywa niekiedy z prawdziwą krzywdą amatorów.

MUZYKA.

—*B*— Dwa dni ubiegłe obdarzyły miłośników muzyki obfitą i dość urozmaiconą strawą artystyczną.

Cały program koncertu p. Mieczysława Horbowskiego składał się z utworów wyborowych, z których żaden, szczególnym u nas trafem, nie powtórzył się nazajutrz w koncercie danym na dochód niezamożnych uczniów gimnazjalnych.

Sam koncertant śpiewając rzeczy mało znane, lub zupełnie nowe, potrafił zainteresować słuchaczów, co przy dzisiejszej mnogości estradowych popisów jest już niemałą zasługą.

Nie będziemy tu wznawiać charakterystyki głosu pana Horbowskiego, ani wyłuszczać przymiotów jego śpiewu. Dobra szkoła, sumienność, poszanowanie dla kompozytora, i smak cechują każde publiczne wystąpienie artysty, który zjednał już sobie zasłużone u tutejszej publiczności uznanie.

Z utworów śpiewanych w sobotę, głównie na wzmiankę zasługuje Händla „Izajasz,“ nader poprawnie pod względem stylu oddany i arja z „Króla Lahory“ w której koncertant bardzo dobrze i z właściwym akcentem frazował. Trzy drobnostki Roguskiego i Münchheimera, wdzięcznie zaokrągliły repertuar koncertanta, urozmaicony nadto włoską arją („Promessi sposi“ Ponchiellego), i duetem z „Króla Lahory,“ w którym panna Bogusławska świetnie p. Horbowskiemu towarzyszyła.

Pierwszy to raz, jeśli się nie mylimy, panna Bogusławska występuje przed publicznością warszawską i odrazu budzi żal że się dawniej poznać u nas nie dała.

Zyskalibyśmy w niejednym programie głos mezzosopranowy dźwięczny, metaliczny, skali dość rozległej, nastroju silnie dramatycznego; usłyszelibyśmy niejednokrotnie śpiew pełen uczucia, zapału ujętego w karby dobrej szkoły, słowem przybyłaby nam na estradę jedna z tych amatorek, jakich niewiele na koncertach spotykamy.

Verdi zdaje się przypadać szczególniej do natury głosu i do rodzaju śpiewu panny Bogusławskiej; arja z opery „Forza del destino“ najlepiej była wykonaną.

Dzielne poparcie zyskał sobie koncertant w pp. Barcewiczu i Michałowskim, którzy wypełnili część instrumentalną, odegrawszy z energją sonatę Rubinsteina i wystąpiwszy następnie z solowemi numerami. Pan Barcewicz ładnie odegrał romans Zeleńskiego i charakterystyczną humoreskę Czajkowskiego.

„Paproć“ Marji Ilnickiej dostarczyła pani Rakiewiczowej pola do deklamacyjnego popisu.

* *
*

W układzie wczorajszego poranku w salach redutowych znać było zwykłą staranność i sumienność p. Münchheimera, który w czyn wprowadza rzadko u nas praktykowaną zasadę, że do zacnego celu pięknych środków używać należy.

Orkiestra pod umiejętnem kierownictwem nie ominęła żadnego odcienia w trudnej introdukcji z „Lohengrina“ i zamaszyście odegrała wielki polonez Naprawnika, bogatszy w efekta instrumentacji aniżeli w oryginalne pomysły.

Duet z „Afrykanki“ przez panią Dowiakowską i p. Cieślewskiego odśpiewany, wywołał prócz oklasków, tęskne śród publiczności zapytanie: ażaliby nie pożądanem było wystawienie na naszej scenie całej opery obfitującej w niezaprzeczone piękności? Udział pani Dowiakowskiej nie ograniczył się do duetu. Usłyszeliśmy bolero z „Nieszp rów Sycylijskich,“ wykonane z wyśmienitą brawurą i ze swobodą, która każe zapominać, że rzeczy łatwe bywają bardzo trudne.

Panna Anna Zawiszanka odśpiewała arję z „Faworyty“, pieśń Schumana i mazurek Szopena.

Jako kompozytor, zasilił p. Münchheimer program wczorajszy dziarskim krakowiakiem p. t. „Flisaki“ (p. Wasilewski z chórem), oraz nowym utworem „Pieśń pochodu Litwinów,“ w którym duch tekstu wiernie jest oddany w rytmie i ogólnym nastroju kompozycji.

Część deklamacyjną podzielili między siebie: Królikowski i Romana Popielówna. Mistrz słowa z dotykalną niemal plastycznością odtwarzał obrazy „polowania“ z „Pana Tadeusza“ Mickiewicza. Muzyka Wojskiego grała w tej poetycznej dykcji, w której harmonia naśladowcza chwilami z artystycznym smakiem użyta, niespodziewane wywoływała efekta. Panna Popielówna wdziękiem i finezją budziła gromy oklasków, które ją potrzykroć na estradę przywoływały.

Koncert zakończył sekstet na mezkie głosy z „Tannhäusera.“

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W zeszły czwartek w jednej z auli uniwersytetu, wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli prawnego i innych wydziałów, trzej b. wychowańcy uniwersytetu na falkutecie prawnym pp. Barok, Finkelhaus i Szeller bronili rozpraw na stopnie kandydata prawa. Rozprawa p. S. rozbierała jedną z ważniejszych kwestji procedury karnej, p. B. wziął za przedmiot swej pracy jeden z edyktów pretorskich, a p. F. wygłosił: „Badania nad podatkiem przemysłowym.“ Fakultet trzem młodym prawnikom żądane stopnie udzielił. Dodamy tutaj, że z pomiędzy nowokreowanych kandydatów, p. Finkelhaus znany już jest z prac z zakresu ekonomji i nauki finansów, a obecnie nawet drukuje on pracę swą p. t: „Teorja biletów kredytowych.“

= Podobno ma być niedługo wprowadzone u nas przymusowe uczęszczanie do szkół rzemieślniczych uczniów różnych fabryk i warsztatów. Obecnie też w sferach rządowych jest rozbierana kwestja obciążenia wszystkich fabryk, zakładów i warsztatów rzemieślniczych oddzielną opłatą na szkoły, w stosunku $^1/_2$ do 2% udzielanej płacy zarobkowej lub też nie mniej jak rs. $1^1/_2$ od każdego robotnika.

= W tych dniach z inicjatywy p. Jana Gautier'a, byłego urzędnika banku Polskiego, znanego z energicznej działalności na polu filantropii, poruszona została kwestja wielce ważna, a mianowicie kwestja kasy pożyczkowo-wkładowej dla emerytów i emerytek, pobierających pensje z kasy gubernjalnej warszawskiej. Inicjator w ten sposób chce uchronić emerytów od wpadania w ręce lichwiarzy, którzy z naszego społeczeństwa żywotne wysysają soki. W dniu właśnie onegdajszym zebrało się wspólnie grono warszawskich emerytów w celu przedyskutowania projektu kasy. Gorliwy promotor wszelkich instytucji obywatelskich, J. T. ks. Lubomirski zaproponował wybranie na prezydującego p. Antoniego Nagórnego, prezesa banku Polskiego. Po oddaleniu się pana N., prezydjum objął Janusz hr. Roztworowski. Na zebraniu podlegał dyskusji projekt ustawy, wypracowany przez p. Rembertowskiego urzędnika banku, na wzór ustaw istniejących już kas pożyczkowych. Podług pomienionego projektu, emeryci pragnący należeć do kasy, mają płacić wpisowego rubli pięć i następnie stale nie mniej niż 1% pensji. Kasa udziela pożyczki za poręczeniem, najwyżej w stosunku trzechmiesięcznej pensji. Do stowarzyszenia mogą być przypuszczeni i urzędnicy pozostający w służbie z pewnemi jednak ograniczeniami. Fundusze kasy mają być trzymane w papierach publicznych, a po śmierci uczestnika wniosek jego staje się własnością kasy. Zarząd kasy stanowi prezes i czterej dyrektorowie, nadto zasiadać ma w zarządzie delegat izby skarbowej. Oprócz członków winni być wybrani zastępcy. Projekt w tych mniej więcej zarysach wywołał wielce ożywione rozprawy, w których uczestniczyli pp.: Dunin, Karasowski, Kosiewicz, Maciejowski B., Ofmański, Szumlański, Wiślicki J., Wolski, Zawadzki W., Zieliński i inni. W końcu, na wniosek p. Szumlańskiego oraz prezydującego hr. Roztworowskiego, postanowiono do należytego opracowania szkicu p. Rembertowskiego wysadzić oddzielną delegację, która też została ukonstytuowana w następującym składzie: pp. Jeziorański, Zawadzki, Ofmański, Rembertowski, Maciejowski B., Rogalewicz i Pohl E. Delegacja owa wypracuje w ciągu dwóch tygodni projekt, który zgodnie z wnioskiem ks. Lubomirskiego, ma być przedstawiony uczestnikom dnia 23 marca, a następnie oddany do zatwierdzenia ministerjum. Szczerze życzymy kasie jak najprędszego wprowadzenia w życie, a za inicjatywę raz jeszcze w imieniu ogółu składamy dzięki panu J. Gautier'owi.

= Słyszeliśmy, iż zamierzone zjednoczenie trzech linji dróg żelaznych: brzesko-grajewskiej, brzesko-kijowskiej i odeskiej, wejdzie w wykonanie dopiero od lipca roku przyszłego.

= Krąży znów wieść uporczywa, iż wkrótce wydaną być ma koncesja na pożądaną linję kolei żelaznej: Skierniewice—Kalisz—Ostrów.

= Wkrótce w okręgowej intendenturze wojskowej, odbędzie się licytacja na znaczne przedsiębiorstwo a mianowicie przygotowanie, t. j. skrajanie i uszycie z materjałów dostarczonych przez intendenturę, miękkich szpitalnych rzeczy, na użytek wszystkich szpitali wojskowych w warszawskim okręgu wojskowym w ciągu roku.

= Dziś w banku Polskim losowanie obligów skarbowych.

= Podniesiony został w sferach administracyjnych projekt ograniczenia liczby czasowo na jarmarkach otwieranych szynków.

= Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyte zostały rewizje w sklepach stowarzyszenia „Merkurego“; rewizji tej dopełnili członkowie zarządu i delegacji rewizyjnej.

= Z powodu organizowania służby pocztowej w Bulgarji, wielu z tutejszych urzędników przenosi się na wyższe tam ofiarowane im urzęda. Translokacja ta opróżniła znaczną liczbę posad niższych w pocztowym urzędzie warszawskim, skutkiem czego ostatniemi dniami odebrał on mnóstwo podań o przyjęcie do służby. Posady, jakkolwiek nadzwyczajnie nisko płatne, znajdują wielu konkurentów!

= P. Rozengarten, naczelnik wydziału paszportowego w biurze oberpolicmajstra m. Warszawy, otrzymał order francuzki legji honorowej.

= Ulica Sienna wysadzana jest obecnie drzewami; wartoby pomyśleć o urządzeniu czegoś podobnego i na innych ulicach, których szerokość na to pozwala.

= Przy ulicy Żabiej rury gazowe przyprowadzane są do porządku.

= Nowy organ w katedralnym kościele próbowanym był przez sobotę wobec dozoru świątyni, miejscowego duchowieństwa i wytrawnych znawców sztuki.

Poświęcenie wspaniałego instrumentu, ku czci bożej przeznaczonego, odbędzie się solennie w dniu św. Józefa.

Jak wiadomo, organ ten za granicą kosztował rs. 13,000.

= Na wydanie jubileuszowe dzieł Kraszewskiego urzędnicy kolei terespolskiej dotychczas z samych biur na stacji Praga, zapisali przeszło 150 egzemplarzy; zapisy formujące się na linji z Pragi do Brześcia włącznie, są tak skwapliwie czynione, iż ogólna liczba wyniesie przynajmniej do trzystu egzemplarzy.

= Do liczby rozmaitych projektów uczczenia jubileuszu Kraszewskiego przybywa jeszcze myśl podjęta przez redakcję *Gazety lubelskiej*, wydania na cześć jubilata książki zbiorowej lubelskiej, któraby obejmowała opisy historycznych i archeologicznych pamiątkowych miejscowości w lubelskiem, zbiór legend i podań ludowych.

Dochód ma być użyty na utworzenie stypendjum imienia Kraszewskiego dla jednego ucznia szkół lubelskich.

Gdyby fundusz z tego źródła zebrany okazał się niewystarczającym, redakcja proponuje uzupełnienie go odczytami o działalności Kraszewskiego, w dzień jubileuszu odbyć się mającemi.

Projekt godny uznania i poparcia.

= W kwestji języka!

Jedno z naszych czasopism tygodniowych dodaje swoim prenumeratorom oryginalne lub tłómaczone powieści; taki obecnie dodatek stanowi powieść Dumasa (ojca).

Jako dowód dokładności przekładu dość przytoczyć takie np: wyrażenia: „druga grupa podobną obrazowi (!) pędzla Angelico *Kauffmana*“ — i dalej: „niewątpliwie zostawał w bliskich stosunkach z jakim *nowoczesnym* Sapho“.

Wprawdzie, dawniej już taż sama redakcja stała się głośną swoim *Gwidonem Murray*, nic dziwnego zatem, że i w wspomnionej powieści, malarka Angelika Kauffmana i grecka poetka Sapho, pod piórem światłego tłómacza mezkiej uległy metamorfozie.

= Wielce gorliwe zabiegi dyrektora Münchheimera, łożone około wczorajszego koncertu na rzecz uczniów gimnazjalnych, tak pod względem admini-

stracyjnym jak i artystycznym, wydały świetne owoce.

Sala redutowa była przepełnioną.

Kto ją zapełnił?

Reprezentanci świata finansowego, handlowego, nauczycielskiego i poczciwego mieszczaństwa.

Z innych t. z. „wyższych“ sfer nie widzieliśmy nikogo — gotują się one zapewne na doroczną uroczystość koncertową towarzystwa św. Wincentego *à* Paulo, w przekonaniu, iż młódź gimnazjalna mniej godną jest poparcia.

Każdy ma swój osobny na sprawę tego świata pogląd, który uszanować należy.

Dochód zwiększył w ostatniej chwili dr Perlmutter, zyskujący sobie coraz głośniejsze na polu filantropji imię, a który za program zapłacił rs. 100 nadto zaś rs. ***tysiąc*** dorzucił do ogólnego funduszu.

Dzięk mu za to w imieniu młodzi serdeczny!

= Muzyka. Odłamek opery petersburskiej, pani Scalchi Lolli (znakomity mezzo-sopran) i p. Giacomo Rotta (znany baryton) — w przejeździe do Wiednia zatrzymają się w Warszawie i wystąpią z koncertem w sali resursy obywatelskiej dnia 15-go b. m. (to jest w piątek); pp. Gebether i Wolff, Senewald, Hösick przyjmują już zamówienia na bilety. — Program koncertu Józefa Wieniawskiego zapowiedzianego na dzień 18-ty b. m., jest bardzo interesujący. Z rzeczy fortepianowych, z towarzyszeniem orkiestry, spotykamy tu koncert holenderski Litolffa i polonez Webera, z solowych zaś etiudę Szopena (dzieło pośmiertne), tegoż polonez (fis moll) i między innemi też impromptu (f dur) wychodzące obecnie u Wiliama, w Londynie, kompozycji koncertanta. Pani Adela Wilgocka przyjmująca udział w tym wieczorze, odśpiewa nieznaną pieśń Moniuszki, przez twórcę utalentowanej tej amatorce poświęconą. — W dniu 23-cim b. m. wystąpi w sali resursy obywatelskiej z koncertem ociemniały tenorzysta p. Józef Karesz; bilety są już dziś do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, tudzież w handlu Wernica.

= Powtórzenie wczorajszego przedstawienia teatru amatorskiego, złożonego z komedyj: „Gość pożądany“, „Do Indji“ i „Omyłki“, odbędzie się we środę, to jest dnia 13 b. m. Bilety są już do nabycia w kancelarji warszawskiego towarzystwa dobroczynności w zwykłych godzinach.

= *Art. nad.* Szanowny panie redaktorze! Podczas wczorajszego przedstawienia w Eldorado, jedną z lóż parterowych zajęło grono kantorowiczów, którzy głośnemi krzykami zwracali na siebie uwagę publiczności.

W połowie przedstawienia jeden z nich przeniósłszy się do loży pierwszego piętra, rozpoczął głośną rozmowę z pozostałemi na dole kolegami, a gdy z krzeseł dały się słyszeć głosy pragnących przywrócenia porządku, pan kantorowicz obróciwszy się tyłem, zrobił giest nie dający się opisać a w najwyższym stopniu ubliżający zgromadzonej w teatrze publiczności.

Konstatując powyższy fakt, nie wiadomo nad czem bardziej ubolewać, czy nad upadkiem obyczajności, czy nad obojętnością tych, którzy z prawa powołani są do przestrzegania porządku podczas przedstawień tego rodzaju. Z uszanowaniem *W. P.*

= Ostatnie dni obfitowały w smutne wypadki.

W nocy z dnia 8-go na 9-ty b. m. żona maszynisty teatralnego Józefa Z., schodząc ze schodów domu nr. 8 przy ulicy Ślepej, upadła na kamień i w tejże chwili wyzionęła ducha.

Wczoraj w fabryce drucianej, w domu nr. 50 przy ulicy Twardej, pracujący tamże piętnastoletni chłopiec Jan W. pochwycony został przez tryb maszyny za prawą rękę.

Ręka ta jest zupełnie zdruzgotaną.

W domu pod nr. 8-mym przy ul. Bugaj, pięcioletnia córka czeladnika krawieckiego, zostawiona bez dozoru, wypadła przez otwarte w korytarzu pierwszego piętra okno na podwórze i doznała skaleczenia głowy.

Nocy zeszłej o godzinie 1½, w domu pod nr. 55 przy ulicy Leszno, w którym mieszczą się warsztaty obozowe intendentury, od rozpalonego pieca zapaliła się belka a od niej sufit i dach.

Czwarty oddział płomienie wybuchłe stłumił.

Przy ulicy Elektoralnej w domu pod nr. 34 dostrzeżono w kloace pęczek zapalonego łuczywa.

Miejscowy stróż ogień ugasił i właściwej władzy o wypadku doniósł.

Władza zaś szuka przestępcy.

— Na prenumeratę wyboru pism ***Kraszewskiego*** (wydanie jubileuszowe), złożyli w dalszym ciągu w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Tomerski Ludwik, Michałowski Oktawjan, Łaski Aleksander, Bonoldi Leokadja, Antonowicz Feliks, Wojewódzki Aleksander, Chodakowski Józef, Jasiński Walenty, Kaliński Władysław, Olszewski Teodor.

— Prezydujący w komitecie zabaw warszawskiego towarzystwa dobroczynności, ma zaszczyt najuprzejmiej upraszać wszystkie szanowne panie, które rozprzedaży biletów na bal w dniu 16 lutego do skutku niedoszły, podjąć się raczyły, ażeby z powodu, że bal rzeczony odbyć się ma zaraz po Wielkiejnocy, bilety u siebie zechciały zatrzymać, a o dniu, w którym się zabawa ta odbędzie, komitet zawiadomić nie omieszka.

---

† W dniu 1 marca r. b., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie ś. p. **Ferdynand Zaremba Cielecki**, we wsi Sójki, w powiecie kutnowskim. Żywot tego człowieka zasługuje na najwyższą cześć we wspomnieniu! Urodzony w roku 1801 we wsi Byczkowce, w Galicji, wcześnie rozpoczął pracę koło roli, a umocniony świętemi zasadami chrześcijanina, obywatela, żył czynem dla rodziny i kraju. Najlepszy mąż, wzorowy ojciec, przyjaciel gotowy zawsze do usługi, był opiekunem dla sług i kmiotków swoich. W majątku, w którym się urodził i gdzie przez długie lata rozwijał te ciche, a przecież wybitne cnoty, zostawił wieczysty fundusz dla kalek i sierót. Nawet na chwilę niezachwiany w przekonaniach swoich, szedł do końca jedną drogą, a najlepszą, bo prowadzącą do Boga.

Pamięć jego zostanie w sercach tych, co go znali i świecić będzie przykładem do naśladowania.

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Anny z Suffczyńskich **Juszkiewicz,** odprawioną będzie jutro, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji przy ulicy Leszno żałobna wotywa, na którą pozostała rodzina, krewnych i przyjaciół nieboszczki zaprasza. —4102—

† Za spokój duszy ś. p. Katarzyny z Koskowskich **Szmigielskiej,** jako w rocznicę śmierci, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne we wtorek, o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza stroskany syn, krewnych, przyjaciół i znajomych. 4103

† W dniu 12 marca r. b., to jest we wtorek, jako w szesnastą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Sarnowicza,** pisarza trybunału handlowego, odbędzie się za spokój jego duszy msza święta o godzinie **9-tej** rano w kościele Najświętszej Panny Marji Łaskawej przy ulicy św. Jańskiej, na które pozostałe córki zapraszają. —4099—

† W dniu 12 marca r. b. o godzinie **10-tej** rano, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Michaliny z Krzykowskich **Krajewskiej,** w kościele św. Krzyża, na które pozostały mąż wraz z synami i córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —4076—

† W dniu 13 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Augustyna **Kąsinowskiego,** na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomyah. 4148

† We środę, dnia 13 marca b. r., jako w rocznicę śmierci ś. p. Ferantego **Marconiego,** artysty rzeźbiarza, odbędzie się o godzinie **11-tej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —4127—

† W dniu 14 marca, o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną zostanie wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego, z powodu rocznicy śmierci ś. p. Kazimiery z Kożenieckich **Guzowskiej,** na którą uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4093—

† W dniu 10 marca 1878 r., po długich cierpieniach, przeżywszy lat 30, przeniósł się do wieczności ś. p Antoni **Węgrzyn,** towarzysz sztuki drukarskiej. W smutku pozostała żona z synem i rodzice zmarłego oraz bracia i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 13 marca, to jest we środę, o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —4153—

† Ś. p. Wojciech **Barański,** towarzysz sztuki drukarskiej, w wieku lat 30, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 9 b. m. i r. przeniósł się do wieczności. Eksportacja zwłok nastąpi dziś, z kościoła św. Marcina o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz powązkowski, na które pozostał żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

† Ś. p. Konstanty **Jezierski,** b. urzędnik, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 9 b. m. życie zakończył, przeżywszy lat 54. Pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** zrana w dniu 12 b. m. to jest we wtorek, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —4146—

† Ś. p. Józefa z Słowieckich **Jankiewicz,** wdowa po ś. p. Kazimierzu Jankiewiczu, b. rewizorze pomiarów b. K. R. P. i S. a następnie radomskiej Izby skarbowej, przeżywszy lat 47, w dniu 9 marca 1878 r., po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności. Pozostałe w nieutulonym żalu dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana w dniu 12 b. m., to jest we wtorek, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **4-tej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4152—

† Ś. p. Cecylja z Sikorskich **Słoczyńska,** wdowa po dyrektorze orkiestry przy kościele katedralnym św. Jana, rozstała się z tym światem w dniu 9 marca r. b., opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej słabości, w wieku lat 67. Pozostałe w nieutulonym żalu dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana w dniu 12 marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4155

† Ś. p. Cecylja z Starzyńskich **Łazowska,** wdowa po lekarzu powiatu ostrołęckiego, przeżywszy lat 63, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 10 marca 1878 r. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 12 marca, to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Panny Marji przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —4154—

Przegląd polityczny.

Autentycznych wiadomości o **warunkach pokoju** nie otrzymano dotychczas w żadnym gabinecie zagranicznym. *Presse* utrzymuje, iż z Petersburga nadeszła nota do Wiednia, przyrzekając natychmiast uwiadomić Rząd austryjacki o szczegółach pokoju, skoro tylko jen. Ignatiew Najjaśniejszemu Cesarzowi Rossji traktat pokojowy przedstawi.

Natomiast *Agence Russe* zaprzeczyła kilku szczegółom dotyczącym preliminarjów pokojowych, które reporterzy gazet politycznych za granicą jako „z najlepszego źródła“ zaczerpnięte przedstawić usiłowali. I tak przedewszystkiem, co do spłaty kosztów wojennych, utrzymuje *Agencja*, że zupełnie mylną była wiadomość co do zagwarantowania kontrybucji przyszłym haraczem Bulgarji.

W układach pokojowych bowiem nie poruszano jeszcze kwestji umorzenia i gwarancji żądanych kosztów wojennych. Następnie co do pogłosek o rosyjskiej administracji Bulgarji, petersburski korespondent do wiedeńskiej *Abendpost* utrzymuje, iż nie mają one żadnej racjonalnej podstawy, gdyż dotychczasowa organizacja przyszłego księztwa bulgarskiego jest tylko prowizoryczną; ustanie ona i zmieni się z chwilą nadania nowych ustaw Bulgarji według uchwały kongresu.

Na obecną chwilę zajęto się najpotrzebniejszemi dla kraju warunkami, a mianowicie organizacją armji narodowej, której Rossja zamierza odstąpić na początek część swych zdobyczy wojennych w broni i amunicji.

Korespondet utrzymuje dalej, iż Rossja pragnie uniknąć wszelkich podejrzeń, jakoby starała się o przeważny wpływ w Bulgarji, mogący zaszkodzić interesom innych mocarstw.

Byłoby przeto pożądanem dla Rossji, aby którekolwiek inne państwo, jedynie z wyjątkiem Anglji, zechciało wspólnie zaopiekować się z nią księztwem bulgarskiem.

Nie wiemy, ile słuszności i powagi można przypisać tym, w każdym razie prywatnym doniesieniom korespondenta, — zresztą wszystkie owe wątpliwości powinne zniknąć na przyszłym kongresie.

O ile da się wywnioskować z dotychczasowych danych, Bulgarja obejmować będzie około 3,500 mil kwadratowych, o mniej więcej 5 milionach mieszkańców.

W kwestji kongresu ciągle jeszcze toczą się układy: Anglja jakkolwiek pod tym względem trzymała się dotąd w rezerwie, przystąpiła wreszcie w zasadzie do kongresu, mianując lorda Lyonsa swoim reprezentantem.

Chodzi obecnie o dokładne oznaczenie prerogatyw kongresu; Anglja wymaga, aby cały traktat pokojowy został przedstawiony dyplomatom europejskim, i wszystkie punkta podane były ogólnej ratyfikacji.

Co do wyboru miejsca, jak się zdaje, nie zajdą już żadne trudności więcej; Rząd niemiecki zezwolił na zjazd w Berlinie, a *Ag. Russe* zapewnia nawet, że przewodnictwo na kongresie pozostanie przy ks. Bismarku, stosownie do dawnego zwyczaju, od którego nie ma powodu odstępować obecnie.

Termin zjazdu nie jest jeszcze oznaczony, — pozostaje bowiem załatwić jeszcze niektóre nieporozumienia pomiędzy mocarstwami.

Kwestja dardanelska zachowaną została rozporządzeniom kongresu. *Times* w korespondencji z Petersburga dowiaduje się, iż w Petersburgu podejrzywają Anglję o zamiar kupienia wyspy Mytyleny i założenia tam stacji okrętowej, w celu zrównoważenia wpływów Rossji na morzu Czarnem.

Ostrożność to zbyteczna, bo w danym razie, czy

w posiadaniu, czy bez posiadania takiej stacji, okręty angielskie łatwo potrafią blokować wyjście z cieśniny dardanelskiej.

Kredyt austryjacki zawisł już przed oczyma delegacji austro-węgierskiej. Hr. Andrassy umotywował go bardzo ogólnikowo, jako środek prezerwatywny — nie wiadomo tylko przeciw komu i przeciw czemu.

Rząd austrjacki zaparł się w obec parlamentu swego zamiarów uzyskania funduszu na okupację Bośnji i Hercegowiny, przewidując możebną opozycję, czy wszelako porzucił swoje plany, wątpić należy po odczytaniu ostatnich jeszcze wiadomości o przygotowaniach do tej wyprawy, uważanej za rzecz nieuniknioną w przyszłości.

Oprócz żądanych 60 miljonów na ewentualne uruchomienie armji, hr. Andrassy zażądał dodatkowego kredytu w kwocie 7 miljonów guldenów na pokrycie zasiłków wydanych dla bośniackich zbiegów od roku 1876.

Ta ostatnia pozycja może się niebawem stać ważnym argumentem przekonywającym o potrzebie rekompensaty strat przez zabranie prowincji, dla której rząd tyle kosztów ponosić musiał.

Kłopoty Porty nie skończyły się z podpisaniem pokoju konstantynopolitańskiego. Powstanie w **Tesalii, Epirze i na Krecie** niepokoi bezustannie Turcję; Porta notą okólnikową wezwała mocarstwa, aby wywarły pressję na Rząd ateński w celu uśmierzenia rozruchów, inaczej będzie musiała sama siłą zbrojną poskromić powstanie i w tym celu wyśle znaczny korpus wojska do Tessalji.

Fremdenblatt dowiaduje się drogą prywatną z Kairu, iż Khedywe przewidując ewentualne zbrojne zatargi w Europie, nie chce na własną odpowiedzialność przyłączać się do tej lub owej strony i zamierza zwołać radę narodową, która rozstrzygnąć ma kwestję przyłączenia się egipskiego Rządu do Anglji lub Rossji; tymczasem polecił Khedywe w dolnym Egipcie koncentrować siły zbrojne.

W Wiedniu zmarł dnia 8-go marca po godzinie 12-tej w południe Arcyksiążę Franciszek Karol, ojciec panującego Franciszka Józefa I., — senior rodziny habsburskiej.

Wiadomości telegraficzne.

— *Konstantynopol 7-go.* — Przybył tu parostatek „Władimir“ po jen. Ignatiewa. Wielki Książę, po złożeniu ceremonjalnej wizyty sułtanowi, odjeżdża do Petersburga.

— *Petersburg 8-go.* — Po raz pierwszy po chorobie, ks. Gorczakow wyjeżdżał ze swego pałacu i miał audjencję u Cesarza. Jenerał Leflô udaje się za urlopem do Francji. Podobno wkrótce ma tutaj przybyć W. Książę namiestnik Kaukazu.

— *Wiedeń 8-go.* — Dom cesarsko-austrjacki w żałobie. Zmarł powszechnie lubiony, szanowany i czczony ojciec cesarza austrjackiego, arcyksiążę Franciszek Karol. Wieść ta wywołała wrażenie głębokiego smutku, zarówno tutaj, jak w Peszcie i Pradze. Teatra mają być wszędzie na czas jakiś zamknięte, a zabawy odłożone.

— *Tyflis 7-go.* — Oprócz tyfusu zaczyna tu grasować ospa.

Telegramy prywatne.

Warszawa 11-go marca.

Londyn 8-go. Rząd niezbyt jest chętny urządzeniu kongresu w Berlinie, bo się boi, że Bismark może oddać prezydyum Gorczakowowi. Podobno Bismark mówił do ks. Walii, że stawi kongresowi wniosek, iżby Anglja Egipt zabrała, postara się zaś o to, żeby Francja nie protestowała. Derby wpływa na lorda-majora, żeby nie pozwalał urządzać demonstracji turkofilskich. Turcy przygotowują demonstrację przeciw Derbemu.

Londyn 8-go. — Izba gmin Northcote oświadczył Coopemu, że rząd przedstawi budżet w pierwszym tygodniu kwietnia.

Londyn 8-go. — Izba lordów. Derby odpowiedział Delaware'owi: „Nie mogę oznajmić, kiedy będę mógł warunki pokoju przedstawić“. Granvile'owi odrzekł Derby: „Konferencja czyli kongres, odbędzie się w Berlinie. Rząd porozumie się teraz co do podstaw konferencji z innemi mocarstwami, głównie jednak z Austrją. Anglja już w znanej depeszy oświadczyła, że nie może uznać żadnych zmian w urządzeniach przedsięwziętych przez traktaty europejskie, dopóki takowe nie otrzymają uznania mocarstw pozostałych. Wyraził też rząd przekonanie, że nie część, lecz cały traktat rossyjsko-turecki powinien być przedłożony kongresowi“. Dalej Duravenowi lord Derby odpowiedział: „Persja zaręcza, że nie weszła w żaden układ z Rossją co do ustąpienia tej ostatniej, jakiegoś okręgu na wybrzeżu Kaspijskiem“. Po dyskusji specjalnej, bill co do kompetencji sądów w obrębie trójmilowego pasa, przyjęto bez zmiany i bez dyskusji.

Malta 8-go. Cztery pancerniki angielskie zatrzymały się tu dla oczekiwania dalszych rozkazów. Statek transportowy *Eufrat* z 1068 ludźmi odpłynął do Anglji, *Serapis* do Indji, cztery mniejsze statki udają się na Dardanelle(?) a jeden na Kretę.

Konstantynopol 8-go. Słychać, że Savfet pasza będzie reprezentantem Porty na kongresie.

Wiedeń 8-go. Ks. Auersperg, odpowiadając w Izbie poselskiej na iterpelację co do mniemanej egzekucji poddanych austrowęgierskich w Bulgarji, oświadczył, iż rząd przeprowadził jak najściślejsze śledztwo, że jednak wszelkie co do owych egzekucji pogłoski nie potwierdziły się dotychczas. Na drugą część interpelacji prezes gabinetu odpowiada, że zamierzony kongres europejski ma na celu tylko i wyłącznie ostateczne załatwienie spraw wschodnich, i że rząd w tym duchu rozesłał zaproszenie na kongres i że przeto wszelki inny przedmiot jest wyłączonym z pod obrad mocarstw europejskich.

Wiedeń 9-go. Wczoraj w południe umarł tu arcyksiążę Franciszek Karol, ojciec cesarza (urodzony 1802 r.) był trzecim synem Franciszka I i Marji Teresy. Trzymał się zawsze zdala od spraw politycznych. Żonaty od 1824 z księżniczką bawarską Zofją, miał czterech synów i jedną córkę młodo-zmarłą.

Wiedeń 9-go. Złożone delegacjom przez Andrassego przedstawienie sytuacji jest niezmiernie pokojowem. Andrassy usprawiedliwia politykę rossyjską i z całą pewnością spodziewa się, że kongres lojalnie interesa europejskie uwzględni.

Wiedeń 9-go. — Dotąd nie nadeszło tu żadne zawiadomienie autentyczne o stypulacji pokojowej. Gabinet petersburski zapowiedział, że jak tylko Ignatiew doręczy Najjaśniejszemu Panu instrumentum pacis, zaraz treść tego układu zostanie ogłoszoną. Na posiedzeniu delegacji, prócz kredytu 60 milionów, rząd będzie prosił jeszcze o 7 milionów dla zbiegów bośniackich.

Rzym 9-go. — Podług *Ajencji Stefaniego* papież w liście swoim do Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra wyraził nadzieje wznowienia układów między Watykanem a Rossją, co do kościoła katolickiego w Polsce. Ma zamiar papież uczynić taki sam krok do cesarza niemieckiego, a nawet wysłać specjalnego posła do Berlina; nieprzejednani atoli stawiają jeszcze trudności. Prawdopodobnie gwardja szwajcarska zostanie oddaloną, bo w ostatnich czasach kilkakrotnie dopuściła się wykroczeń, tłumnie żądając zwykłych przy wstąpieniu na tron podarunków.

Berlin 9-go. — Sejm państwa odrzucił dodatkowe wnioski do § 2, tyczące się zastępstwa kanclerza, wniesione przez Bruhlera i Windhorsta i przyjął bez zmiany § 3 i 4 projektu.

Wiedeń 9-go. — Słychać, że wszystkie mocarstwa nie wyjmując Anglji zgodziły się na kongres w zasadzie. Termin ma być w tych dniach oznaczony.

Londyn 9-go. — W mieszkaniu urzędowem Beaconsfielda odbyła się dziś specjalna rada gabinetowa.

Warszawa dnia 11-go marca.

Paryż 10-go. — Według depeszy berlińskiej do *Journal des Débat* postanowiła Porta nie dozwolić zajęcia prowincyj nie zastrzeżonych w traktacie pokoju, przez co wysyła wojska do Bośnii. Rząd francuzki otrzymał już zaproszenie do kongresu. Rada ministrów ma o tem postanowić.

Według *Memorial Diplomatique*, opinia publiczna Anglji jest przeciwną wysyłaniu reprezentantów na kongres. Beaconsfield jeszcze żadnego nie powziął postanowienia. Torysowie żądają, aby wszystkie punkta układu pokojowego przedłożone zostały kongresowi i sprzeciwiają się jednostronnemu ukonstytuowaniu Bulgarji przez Rossję i otwarciu cieśniny morskiej dla statków handlowych w czasie wojny. Partja torystów chce poznać dokładne usposobienie Austrji i Niemiec jeszcze przed kongresem.

Rzym 10-go. — Według „Agencji Stefaniego,“ ministerjum podało się wczoraj do dymisji, z powodu niezgodności przy wyborach prezesa.

Wiedeń 10-go. — Dzienniki ogłaszają w całości exposé hr. Andrassego. W tem exposé znajdujemy najpierw uwagę o „bardzo poważnej“ sytuacji. Do ocenienia jej służą dziś głównie dwa fakta, jako punkta wytyczne: preliminarja pokoju i widoki kongresu europejskiego, który ma ostatecznie załatwić rezultaty wojny. O preliminarjach nie wiem jeszcze nic autentycznego, ponieważ zaś wierzę, iż interesa Austro-Węgier są dziś identyczne z ogólnemi europejskiemi, przeto nie uważam za właściwe uprzedzać obrad kongresu przez stawianie programu. Wypowiem więc tylko ogólny mój pogląd na tymczasowe układy Rossji z Turcją, o ile je znamy. Nic dziwnego, że w tych układach, podczas kampanji prowadzonych, interesa militarne zepchnęły na drugi plan interes polityczny. Wodzowie armji stają się tu głównie odpowiedzialnymi i warunki występują w formie nie bardzo nadającej się do przyjęcia przez inne mocarstwa. Ztąd stosunki przybrały pewien niepokojący charakter. Ale opinja zbyt jest nerwową. Na kongresie sytuacja przedstawi się w innem, bardziej pokojowem świetle. Rossja jasno wypowiedziała swój cel i polepszenie losu chrześcijan. Cel ten i militarne powodzenie wojny nie są kwestjonowane. Prawo Europy wymaga, żeby to co nastąpi po wojnie, było pokojem, nie zaś stanem zawierającym w sobie zarodek nowych powikłań; żeby rezultatem było możliwie zadawalniające rozwiązanie kwestji wschodniej, nie zaś przeniesienie stosunków władzy w Europie.

Kongres będzie formą, w której się uleją rozżarzone płyny metalu. Na wschodzie widzę tylko dziś kocioł, w którym ten metal się smaży, ale modelu jeszcze nie widzę. Układy rosyjsko-tureckie co najwyżej dają miarę jak będzie wyglądała jedna połowa Turcji, ale zgoła nic, jak będzie wyglądała połowa druga. Chodzi o to, dokąd Turcja może być zredukowaną, żeby mieć widoki dalszego istnienia. Pytanie jest trudne. Tylko cała Europa razem i zgodnie rozwiązać je może. Żądamy kredytu. Nie jest to żaden krok nieprzyjazny, ale też nie jest demonstracja próżna.

Paryż, 10. — Waddington ma wielkie wątpliwości co do udziału Francji w kongrese. Według *Liberté*, na miejsce Baudé'go, posłem przy Watykanie ma być mianowany Lefevre de Behaine.

Bukareszt, 10. — Zajęcie Bośnji i Hercegowiny przez Austrję, z pewnością tu oczekiwane; wywiera to wrażenie przygniatające. Rząd uważa skutkiem tego stratę Bessarabji jako odzowną. Dymitr Stourdza udaje się w nadzwyczajnej misji do Pesztu i Wiednia.

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 11-go marca 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	135.45-90;-136 05-12 1/2	136.05	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9 22	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	111	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	116.20—40	116.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.35	97.50	97.20
„ „ „ „ małe.	97.20	97.40	97.10
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.70	92.40
„ „ „ „ II.	—.	92.50	92.20
„ „ „ „ III.	—	91.40	91.10
Lis. z. m. Łodzi serji I i II.	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	85.74	85.90	85 60
„ „ małe.	—.	85.80	85 50
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.75	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	238.	—.
„ „ z r. 1866.	—.	238.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	109 50
Pożyczka wschodnia	93 40—50	93.60	93 10

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	212 50
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	79.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—.	—.	125.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	113.
Akc. Bank. Hand. w War.	—.	238.	—.
Akc. Bank Dysk. w War.	—.	238	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	90	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 87 7/9; nowych 108 1/3; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 222 1/5; m. Łodzi 180 5/9. Listów likwidacyjnych 111 1/9; obligów skarbowych 177 4/5; pożyczki prem. I-ej emisji 80 3/5; II-ej emisji 247 1/5.

Monety: Półimperjały rs. 7.58 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 43 — —; marki niemieckie kop. 45 1/2 — — — pruskie bilety bankowe sr. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 78.

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 7.

TEATR WIELKI

Dziś: **Zbójcy.** Jutro: **Robert Djabeł.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Przezorna Mama.—Wiosna.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 5/1757, podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Marca 1878 roku, o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w kancellarji tegoż Zarządu, licytacja głośna bez przetargu, na dostawę dla warszawskiego aptecznego magazynu, niektórych pakunkowych i gospodarczych przedmiotów.

Do licytacji mogą być dopuszczeni tylko ci, którzy mają na to prawo.

Oprócz głośnej licytacji, mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji przeznaczonym nadesłać na ręce Inspektora Wojenno-Medycznego deklarację opieczętowaną z załączeniem.

Vadium 20% licytacyjnej summy tj. rs. 630, dokument swego zatrudnienia, przy osobnym spisie.

Deklarację i prośbę napisane na stemplu zwyczajnym ceny 40 kop., oraz vadium przyjmują się tylko do godziny 10-ej rano w dniu licytacji.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1878 r.

Pomocnik Wojenno-medycznego Inspektora Rzeczywisty Radca Stanu,

Kühlewein.

Sekretarz Radca Dworu,

3—3—3722 **Freyburg.**

OGŁOSZENIE.

W dniu 20 marca (1 kwienia) o godzinie 12 w południe, odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Warszawskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 18, licytacja na dostawę 39 skórzanych torebek dla stacji transportowych. Warunki mogą być przejrzane tamże każdodziennie, oprócz świąt, od godziny 10 zrana do 3 po południu. —4102—1—1

LEKARZ

pożądanym jest na prowincji **na dogodnych dla siebie warunkach,** w okolicy zamożnej a obecnie pozbawionej lekarzy, w miejscowości o 2 godziny drogi od kolei odległej. Bliższa wiadomość w mieszkaniu W-go Inżeniera Sumińskiego przy ulicy Bednarskiej, Nr 1 nowy, nad Wisłą. —4098—1—4

BUCHHALTER,

obeznany z czynnościami gospodarskiemi, któryby mógł od czasu do czasu przyjeżdżać do majątku w okolicach Grójca położonego dla regulowania ksiąg, raczy po bliższą informację zgłosić się do agentury ogłoszeń, Nowo-zielna Nr 40. —4120—1—3

P A N N A

wzdolniona do krawieczczyzny, potrzebną jest zaraz, ulica Wspólna Nr 28, mieszkania 13. —4143—1—1

Potrzebny jest od 1-go kwietnia

SŁUŻĄCY

...młody kawaler, umiejący dowdowiec lub n... ...ku, z dobremi świadectwabrze czytać po pol... ...chorej osoby. Zgłaszać mi do pielęgnowania ... Przedmieście Nr 36, się można na Krakowskie-P... ...łek, wtorek i mieszkania Nr 19, w poniedzia... środę, pomiędzy 3-cią a 5-tą po południu. —4139—1—1

Potrzeba Giserów,

którzy się dobrze znają na robocie maszynowej. Można się zgłosić do Majstra Giserskiego T. K. Ś-to Jerska ulica Nr 6. —4126—1—3

Kapitał rs. 3,000 i 10,000,
razem lub częściowo, do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie, oraz są do sprzedania **3 DOMY,** pod korzystnemi warunkami, w szacunku od 30,000 do 100,000 rs. Interesanci zechcą nadesłać adresy do Redakcji Kurjera pod lit. O. Z. —4105—1—2

Potrzebna jest **pożyczka rs. 6,000** na 1-szy numer hypoteki domu. Jest do zbycia **suma rs. 2,000** na domu, po Towarzystwie za lat 3 płatna, oraz **potrzeba rs. 500 na weksel,** dla kupca z terminem 3-miesięcznym pod pewną gwarancją. Uprasza się o złożenie adresów w Redakcji Kurjera pod lit. J. M. —4106—1—2

Poradę lekarską dla niezamożnych chorych, cierpiących na choroby sekretne (sifilis), i wyrzuty skórne, udziela codziennie od godziny 7 do 8-mej wieczorem w mieszkaniu swojem Doktór **Kadler, na tych samych warunkach co i Lecznice.** Bilety wejścia po kop. 25, nabywać można u służącego na miejscu. Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu. Inne godziny przyjęcia jak dawniej.—Nadmienia się przytem, że chorzy niezamożni, oprócz tańszych lekarstw, mają zapewnioną troskliwą pomoc felczera i akuszerki, pod możliwie korzystnemi warunkami; w razie zaś gdy kuracja wymagać będzie użycia kąpieli, takowe za połowę ceny, będą im udzielane w jednym z tutejszych pierwszorzędnych zakładów kąpielowych. 5—30 — 3550 —

!Kurjer Świąteczny!

Ogłoszenia do tego pisma, mające się ponownie ukazać, w jak najrychlejszym czasie, przyjmuje wyłącznie **„Warszawska Agentura Ogłoszeń"**

Rajchman i Frendler

Nowo Zielna Nr 40

Codziennie od 10-tej do 7½ wieczorem.
2—3 — 3882 —

Propinacja w dobrach Piastów.

Do której należą: Austerja na szosie Krakowskiej pod Jedlińskiem, we wsi kościelnej **Wsola,** 1-a karczma w **Józefówku,** 1-a w **Piastowie,** łąki i ogrody i użytek z lasu. Jest od Ś-go Jana r. b. do wynajęcia (dotąd płacono z tej propinacji rs. 626 rocznie). Wiadomość w Piastowie przez Jedlińsk, u właściciela dóbr. —3441—2—3

SPIRYTUS

DO POLITURY I LAKIERÓW

GARNIEC RS. 2 KOP. 80.

w Składzie Wódek

„C Y D Z Y N"

Krakowskie-Przedmieście, vis à vis Resursy Obywatelskiej. 2—6 — 3422 —

Ważna Wiadomość!

Do pierwszorzędnego magazynu modnego w Rossji, potrzebną jest Panna do robienia kapeluszy. **Warunki bardzo korzystne.** Zgłosić się można do hotelu Paryzkiego od 9 do 10 rano i od 5 do 6 po południu, mieszkania Nr 12, ulica Bielańska. —4146—1—

TYLKO DO 1-go Kwietnia

!!!WYPRZEDAŻ!!!

Obić Papierowych i Cerat

po cenie **25%** niżej kosztu.

Ważna wiadomość dla Właścicieli domów i t. p.

Biorącym na trzy Pokoje, dokłada się do jednego szlak gratis.

W Składzie Obić Papierowych

ulica Długa Nr 32, pod firmą:

ARTUR WAHL.

1—6 — 4109 —

Folwark włók siedm rozległości mający, w ziemi Czerskiej, mil 6 od Warszawy szosą, między dwoma Cukrowniami, do sprzedania, po 2,000 rs. za włókę.—Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie w dobrym stanie; płodozmian 10-cio polowy.—Tow. Kredyt. około 5,000 rs. Bliższa wiadomość u W-go Stopelle, Leszno Nr 25, od godz. 3 do 6-tej po południu.—Bez pośrednictwa osób trzecich. —4134—1—1

Poszukiwaną jest do 12-letniej dziewczynki

Guwernantka,

francuzka lub niemka, znająca dokładnie teoretycznie i praktycznie języki: francuzki, niemiecki i muzykę. Pragnące zająć to miejsce zechcą zgłaszać się codziennie od godziny 12 do 2 po południu, na ulicę Aleje Jerozolimskie Nr 5, mieszkania Nr 1. —4132—1—3

Plac do sprzedania

przy ulicy Wolskiej pod Nrem 3112 lit. A, zawierający łokci kwadratowy 27,460, front od ulicy 120 łokci, albo może być rozdzielony na dwie części po łokci 13,230, front 60 łokci. Cena za jeden łokieć 60 kop. Wiadomość u właściciela pod Nrem 3119, nowy 2, przy ulicy Karolkowej, prowadzącej do wsi Czyste za Wolską rogatką. —790—1—3

OLEJ rzepakowy do palenia,
OLEJ rzepakowy do maszyn,
OLEJ rzepakowy do jedzenia,
OLEJ słonecznikowy do jedzenia,
OLIWY do maszyn rozmaite,

w gatunkach wyborowych i po cenach umiarkowanych, poleca Skład Nafty Władysława Wambach. Nowy-Świat Nr 70 nowy. —4095—1—4

Nowo odrestaurowany

Skład Herbaty i Cukru

przy ulicy Długiej pod Nr 4 nowym, zaopatrzony został we wszelkie towary kolonjalne. Sery, Sielawy, Śledzie marynowane, Makarony, Powidła i t. p. rzeczy, które sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. 1—3 — 4131 —

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

całe urządzenie Kawiarni

jako to: stoły marmurowe, krzesła, obrazy, zegar, billard i bufet etc., za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w kiosku przy Ratuszu. 3—3 — 3809 —

Dzierżawa bufetu znanego „w LASKU."

W Saskiej Kępie pod Warszawą, jest do wydzierżawienia od dnia 1-go Kwietnia (n. s.) 1878 r. na rok 1 lub lat 3. Dom w porządnym stanie z obszernym laskiem spacerowym na prowadzenie zakładu Restauracyjnego z ogrodami warzywnym i owocowym, lub bez ogrodów. Bliższa wiadomość u Idzikowskiego Praga Nr 243/4, pod Grochowską rogatką.
5—3 — 3803 —

Osoba Młoda

obeznana dobrze z gospodarstwem wiejskiem i posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Ulica Chmielna Nr 25, na dole w bramie na lewo. —3812—3—3

Konsultacja dentystyczna

otwarta od 9-tej rano do 6-tej po południu, cena wejścia z wyrwaniem zęba lub konsultacja kop. 25, plombowanie po rs. 1, zęby sztuczne rs. 2. Róg ulic Bielańskiej i Długiej, Nr 43. —4033—2—6

Mam do umieszczenia na obecny rok do robienia cegły

100 STRYCHARZY.

Wiadomość Hotel Polski Nr 30.
—4015—2—3 **NASSALSKI.**

Potrzebny jest na wieś od 1-go Lipca

KUCHARZ

z dobremi świadectwami, dokładnie znający swą sztukę, gdyby był żonaty, żona mogłaby się zająć małem domowem gospodarstwem.

Bliższa wiadomość, ulica Królewska, Nr 9, pierwsze piętro, w mieszkaniu JW. Wodzińskiej. 2—3 — 3850 —

Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów
JULJANA ZAHORSKIEGO,
róg Marszałkowskiej i Siennej Nr, 53, poleca: Powidła węgierskie i krajowe, Sery różne, Łososie i Minogi elbląskie, Śledzie pocztowe na ½, ¼ baryłki i sztuki, Śledzie ulki i marynowane, Sardynki wielki wybór, Miód lipiec, Grzyby suszone, Śliwki i Gruszki suszone, Sielawy, Kawior, Homary w puszkach, Maquerelle, oraz wszelkie Wina, Portery i Piwa angielskie, Miody Przegalińskie i Musujące, Herbatę firmy B-ci Popow z Moskwy. —4020—2—3

Place

a raczej **Ogrody,** do sprzedania przy ulicach: Marszałkowskiej i Pięknej. Wiadomość w Kantorze W. K. Aquilino, ulica Włodzimierska Nr 11A. 2—12 — 3119 —

Bardzo tanio!

są do sprzedania **Koszule** nowe od 1 rubla, **Kołnierzyki** i **Mankiety** męzkie tuzinów dwa. Także przyjmują się do szycia koszule dzienne męzkie po 50 kop., nocne po 60 kop. i reperacje bielizny. Suknie, Kołdry i obrębianie na maszynia. Ulica Widok Nr domu 16 mieszkania 12, w oficynie na 2-giem piętrze.
3—3 — 3523 —



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, prawie nowy, czarny, cały inkrustowany, o 7-miu oktawach, z całym blatem i szprejcami, zupełnie krótkiego fasonu, z tonem silnym i śpiewnym, fabryki Wiedeńskiej słynnej Gotfrid Cramer in Wien, za cenę rs. 420, niżej od ceny kosztu rs. 180. Rymarska Nr 12, w fabryce M. Biernackiego.—Tamże przyjmuję się wszelkie reparacje i strojenia. —4107—1—3



Jest do sprzedania **GARNITUR MEBLI** mahoniowych szabowanych, prawie zupełnie nowych, pochodzące z fabryki Zjednoczonych Stolarzy, półjedwabną brakatelą kryte, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Tłomackie, Nr 2 nowy, w Sklepie Wiktuałów. —4128—1—3



Ze nader nizką cenę jest do odstąpienia kilka sztuk

MEBLI,

średnie 2 szafy, 2 szeslongi, biórko, kanapka orzechowa, stolik mały, etażerka, kołyska dziecinna rozbierana. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 12. —3799—1—2

SIODŁO.

Ktoby miał do zbycia siodło angielskie, w dobrym stanie, raczy adres zostawić w składzie papieru Chodowieckiego, dawniej Rakoczy, na Placu Teatralnym. —4133—1—3

Za rs. 30 do sprzedania

MELODIKON

mahoniowy, roboty Paryzkiej; widzieć go można w Składzie cukru i herbaty, ulica Długa Nr 4 nowy. —4130—1—3

Z powodu słabości zdrowia do sprzedania

Zakład Wynajmu Ekwipaży

wraz z całem gospodarstwem w środku miasta położony, za cenę przystępną. Stosunek kupna rzetelny, bo oparty na prowadzonych rachunkach. Wiadomość w Składzie Cygar i Papierosów Nowakowskiego, Hotel Lipski, ulica Bielańska Nr 3. —2989—3—3

CZTERY POKOJE,

przedpokój, kuchnia i spiżarnia na 1-szem piętrze w oficynie do najęcia od 1-go kwietnia. Cena rs. 375 rocznie. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Leszno Nr 57. Tamże są do sprzedania: **Kocz** mało używany oraz **Chomonta.** —4115—1—3

Ulica Długa Nr 2, na 1-m piętrze z balkonem

Dwa Pokoje

duże, przedpokój i kuchnia, za 300 rs. rocznie, od 1-go Kwietnia. Wiadomość, ulica Jerozolimska Nr 30.—Tamże jest **Pokoik** dla kobiety z mebiami, usługą, opałem, za rs. 6 miesięcznie. —4125—1—3

Potrzebne jest od Ś-go Jana

MIESZKANIE

na 1-m piętrze od frontu, złożone z 7-miu pokoi, przedpokoju, kuchni, w okolicy Placu Zielonego, Włodzimierskiej, Berga, Mazowieckiej. Uprasza się o nadesłania wiadomości do Redakcji Kurjera pod lit. A. K. —4104—1—2

Exposition Universelle 1878

(PARIS).

Installation et Représentation des Exposants, loue appartements Meublés et Hotels. Interprêtes en toutes langues, écrire affranchie **Mr Felix Bruner, 25 rue Trevise à Paris.** —3732—1—2

Sprostowanie.— W ogłoszeniach Magazynu Mebli firmy Tarnowskiego i Spółki przeniesionej z ulicy Nowy-Świat na Królewską pod Nr 23 gdzie **Tivoli**, umieszczone w Nrach: 27, 30, 40, 44, 51 i 58 Kurjera, zaszła pomyłka, tam bowiem gdzie wydrukowano, upraszamy odnosić się do nowej firmy czytać należy: **„upraszamy odnosić się do naszej firmy"** etc., co się niniejszem prostuje.

— W ogłoszeniu zaś umieszczonem w sobotnim dodatku o wyszłych zeszytach „Tajemnic dworu Stambulskiego," gdzie wydrukowano zeszyt 6-ty, czytać należy: „zeszyt 7-my opuścił prassę."

KANTOR WEKSLU
i
INTERESÓW BANKIERSKICH
EMANUELA EDELSTEIN

ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Józefa Epstein,

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Udziela zaliczenia na papiery publiczne. Przyjmuje większe lub mniejsze summy pieniężne, na rachunek bieżący lub terminowy.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne, tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym, również wymienia kupony krajowe i zagraniczne za umiarkowaną prowizją.

Ubezpiecza Rossyjskie Pożyczki Premjowe I i II Emissji od amortyzacji.

Kupuje i sprzedaje numizmaty po cenach amatorskich. Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres bankiersko-wekslarski wchodzące, które niezwłocznie załatwia.

4—6 — 3442 —

Z dniem 1-szym Października, otworzyłem na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 54, wprost Saskiego Hotelu

MAGAZYN MEBLI

zaopatrzony w wielki zapas najgustowniejszych mebli Warsz. i Zagranicznych. W tymże Magazynie

Główny Skład Mebli giętych Wiedeńskich z Fabryki Braci Thonet

Ceny najumiarkowańsze.

P. GLOBUS, Właściciel Magazynu Mebli, wprost Saskiego Placu. 13—20 — 20452 —

PIERWSZA KRAJOWA
FABRYKA LASEK

spacerowych i do parasoli wszelkiego rodzaju,

SOLNA Nr 4
w WARSZAWIE.

3—3 — 3168 —

Wyborowy Gatunek Papierosów
Z FABRYKI
JEAN VOURIS W PETERSBURGU
PAN

zwijane, mocne, w maisowej bibułce

w cenie rs. 1 za 100 sztuk,

NADSZEDŁ DO MAGAZYNU

J. ROSENBLUMA,

na Krakowskiem-Przedmieściu, dom dawniej Beyera

Nr 412 lit. a (nowy 9). 3—4 — 3222 —

IZYDOR POZNAŃSKI i SYN
14. NALEWKI
Główny Skład
BAWEŁNY
Estramadury Francuzkiej

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

10—12 — 3223 —

A. Riedel. Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim, i Ś-to-Krzyzka, Nr 11.

DOM HANDLOWY
TOMICKI I GRODZKI

Senatorska, Nr 29.

GŁÓWNY SKŁAD

Wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i odlewów

zaopatrzony jest w świeże nasiona

koniczyn, roślin okopowych i pastewnych.

Poleca na nadchodzącą porę roku:

Pługi systemu Cichowskiego
" " " trzyskibowe
" " **Eckerta**
" **Wrzesińskie**
" **oryginalne Sacka**
" **Przegonowe**
Zgłębiacze.
Siewniki rzędowe oryginalne Sacka.
" " " " " **z przyrządami.**
" **do kupkowania.**
Siewniki rzutowe Robillarda.
" " **podług Eckerta.**
Młynki, Wialnie, Trieury.
Arfy cylindrowe.

Drapacze.
Kultywatory.
Ekstyrpatory.
Wypielacze.
Obsypywacze.
Brony.

Adresować należy: **TOMICKI i GRODZKI** w Warszawie.

3—0 — 3103 —

Spółka budowy domów dla rzemieślników i robotników
w Warszawie egzystująca

Na posiedzeniu swem w dniu 17 Lutego (1 Marca) r. b. odbytem, postanowiła **sprzedaż nieruchomości swej** w Warszawie pod Nr 1227A, przy ulicy Pańskiej położonej i upoważniła podpisanego spólnika do zajęcia się tym przedmiotem.

Podpisany przeto ogłaszając o zamierzonej sprzedaży powyższej nieruchomości, uprasza chęć kupna mających, o składanie mu deklaracji co do ceny ofiarowanej za takową, o ileby cena ofiarowana wyższą była nad summę rs. 40.500, która już jest zaproponowaną. Cena ta w całości zapłaconą być winna przy spisaniu kontraktu urzędowego za potrąceniem jedynie nieumorzonej dotąd części pożyczki Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy nieruchomość tę ciążącej. Kapitał zasobowy z tytułu tej pożyczki pozostały wraz z własnością domu przejdzie na własność nowonabywcy. Koszta kontraktu całkowicie ponieść winien nowonabywca.

Po bezskutecznym upływie dwóch tygodni, podpisany przystąpi do sporządzenia kontraktu z tą osobą, która już dziś proponuje summę rs. 40.500.—Warszawa, dnia 11 Marca 1878 r.—**Edward Grabowski,** w Warszawie pod Nr 495 przy ulicy Miodowej zamieszkały. 1—3 — 4123 —

WYBOROWE GATUNKI
PAPIEROSÓW
Z FABRYKI
A. L'ESPERANCE

Przeobrażeńskie w cenie rs. 1 za 100 sztuk
Karskie w cenie 80 kop. za 100 sztuk.
Małorossyjskie w cenie 60 kop. za 100 sztuk.

Trzy powyższe gatunki zwijane, mocne, odznaczające się dobrym smakiem, nadeszły do tabacznego składu pod powyższą firmą. Senatorska Nr 20. 2—6 — 3669 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po kop. 15 za 1 funt, również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

32—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256 —

NOWO OTWORZONY

Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet

pod firmą:

A. Lubelski i Spółka

ulica Miodowa, Nr 15, naprzeciw b. Sądu Appellacyjnego

Poleca wielki wybór

Obić papierowych w najnowszych deseniach z różnych fabryk zagranicznych
Cerat barchanowych na stoły i fortepiany posadzkowych, powozowych i nieprzemakalnej dla dzieci.
Skóry Amerykańskiej na pokrycie mebli w różnych kolorach i gatunkach, oraz
Rolet do okien płóciennych i kolorowych,
po cenach fabrycznych. 1—0 — 4062 —

NOWO OTWORZONY HANDEL

Wyrobów Tabacznych i artykułów toaletowych

Juljana Bethner,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 17, w domu Hr. Kossakowskiego

poleca się względom Szanownej publiki.

Tamże sprzedaż Tytoniu i Papierosów fabryki **M. P. Karabetowa** z Nachiczewana nad Donem. Biorącym w większych partjach ustępuje się rabat. 1—3 — 4095 —

NOWE GATUNKI PAPIEROSÓW

Z FABRYKI

SAATCZY I MANGUBY W PETERSBURGU

Dworiańskie zwijane, mocne, w maisowej bibułce, w cenie rs 1 za 100 sztuk.
Gospodzkie zwijane, mocne, w maisowej bibułce, w cenie kop. 60 za 100 sztuk.

nadeszły do Magazynu

J. ROSENBLUMA,

na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Bayera Nr 412 lit. a (9 nowy. 2—3 — 3810 —

PANIENKA

potrzebną jest zaraz do szycia krawieczczyzny. Elektoralna Nr 39, 1-sze piętro. —4050—1—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do krawieczczyzny. Nalewki Nr 33, gdzie Cyrkuł, w bramie pierwsze piętro Nr 3 —4111—1—1

Poszukiwaną jest

FRANCUZKA

na demi-place. Ulica Długa Nr 9, pierwsze piętro, u P. Chraszczewskiego. —4060—1—3

MAMKA

ze zdrowym i obfitym pokarmem, życzy sobie stosownego miejsca. Wiadomość u Akuszerki, ulica Długa Nr 23, w domu gdzie Eldorado. —4118—1—1

Rs. 7,300,

summa nieletnich, jest do wypożyczenia. Wiadomość u Adwokata przysięgłego Ludwika Holca. Ulica Długa Nr 17. —4082—1—3

KOLONJA

do sprzedania za rogatkami Wolskiemi, wiorst 7 od rogatek, po kolei Wiedeńskiej, włók 5. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, w Restauracji P. Tomasa. —4067—1—3

PLACE

do sprzedania, przy ulicy Szerokiej-Milej. Wiadomość, Muranów Nr 6, pałac Wojdego, 1-sze piętro, u P. Kossakowskiego, od 9 do 10-tej rano. —4065—1—3

BAWARJA

do sprzedania na przystępnych warunkach, z całem urządzeniem. Ulica Podwale Nr 16 nowy. —4081—1—1

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny podręczne i do nauki, oraz **Panna** do maszyny, Wcheeler et Wilson.— Ulica Ś-to-Jańska Nr 13, na 1-szem piętrze. —3 — 3883 —

Do sprzedania Dobra

TŁUSZCZ

pierwsza stacja kolei Warsz. Peters. Bliższa wiadomość u Stanisława Rosenzweig. Chmielna Nr 4. 3—3 — 3761 —

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

Załęski i Comp.

26—0 —19242 —

W RESTAURACJI

WALHALLA

pezy ulicy Nowy-Świat pod Nr. 44, każdodziennie przez czas postu wydawane będą **ryby** w różnych gatunkach na rozmaity sposób przyrządane, jakoteż i **Stokfisz.**

Z czem poleca się względom Sz. Publiczności 2—2 — 3747 **A. Wysokiński.**

OPALINE.

Tak nazwana Woda Amerykańska i balsam, nadzwyczaj skuteczna na udelikatnienie twarzy, spędzania piegów, wyrzutów, plam, opalenizny, odzięblania.—Dostać takowej można przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarcer i **Pudru** czysto ryżowego ze skóreczką, oraz **Maści** na odciski. —1105—8—12

Zeszyty 5, 6, 7 i 8, wydawnictwa pod tytułem: **Ryciny polskich i obcych rytowników** znajdują się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena zeszytu rs. 3. Wkrótce wyjdą życiorysy do zeszytu 2-go. —4055—1—3

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z odziałem zleceń **pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Or 4 (dom własny). —417—40—0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

Popyt: na bieliznę męzką, damską i dziecinną, kwiaty, pończochy, skarpetki, suknie, okrycia, porcelanę i t. p.

wyprzedaje:

Pościel: Kełdry atłasowe ponsowe, bawełniane.
Bielizna damska i dziecinna: Obrusy, serwety i pasy krzyżowej roboty do kanapy i foteli.
Ubrania damskie: wetmany, dołmany, okrycia włóczkowe, 24 łokcie materji lilja.
Ubrania męzkie: Burki, Tużurki, garnitury czarne, Sakpalta, Palta zimowe i t. d.
Naczynia domowe: samowary, lampy.

Nadto:

Ktoby życzył sobie wyprzedać przedmioty domowe, zbyteczne, towary wysortowane, wyroby domowe, raczy porozumieć się z firmą. 9—0 — 3209 —

Futro Szopy

do sprzedania. Ulica Krucza Nr 13 róg Wilczej, drugie piętro od frontu, Nr 7 mieszkania, od rana do południa. —4116—1—3

Do Fabryki Kwiatów

C. BOITO,

Nowy-Świat Nr 67, potrzebną jest **Panna** do kapeluszy uzdolniona, **Panna-Sklepowa** z kaucją, znająca języki, **Panna** do zwijania kwiatów, **Panny** podręczne i **Uczennice.** —4121—1—3

WOZ

do wszelkich ciężarów przydatny, w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Młynarskiej Nr 15. u Ogrodnika. —4100—1—1

PANNY

uzdatnione do robienia i zwijania kwiatów, potrzebne są zaraz do fabryki Żulińskiej. Nowy-Świat, Nr 44. 2—3 — 3964 —

Skład wyłączny i sprzedaż wyrobów Towarzystwa Przemysłowego

w ULADÓWCE,

tak jak poprzednio, utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2 przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy. Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż **Wódek i likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.** 9—13 — 2762 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Fortepian mahoniowy,

używany, w dobrym stanie, **garnitur mebli** dawnego fasonu, włosem wyściełany, Lustro, Krzesła, Łóżka jesionowe etc. Ulica Nowolipie Nr 244 (10 nowy) piąty dom od ulicy Przejazd. Wiadomość u stróża domu. 2—3 — 3444 —

Do sprzedania



FORTEPIAN

palisandrowy, używany, o 7 oktawach, z 4-ma sztabami, z blatą metalową. Ulica Browarna, Nr 22, na 1-szem piętrze, zastać można od godziny 1-szej do 4-tej. 2—2 — 3980 —

Ryby nagorąco:

Sandacze, Liny, Karasie i Szczupaki, w różny, sposób, zawsze na świeżem maśle, najsmaczniej sporządzone. Codziennie przez post cały, poleca Handel Win, **Józefa Purwin,** Miodowa Nr 16 nowy. 5—6 — 3811 —

STOKFISZ na porcje

zacznie być podawanym od środy 6-go marca w Handlu Win Edmunda Langner dawniej Jana Riedla przy ulicy Nowo-Senatorskiej i podawać się będzie przez cały post codziennie, jak to ma miejsce od roku 1830-go rokrocznie w tym czasie. Także świeżo otrzymano wyborne gatunki Makreli, Śledzi helenderskich, Śledzi piklowych, Łososia Elbląskiego, Sardynek w różnych gatunkach, czem się handel poleca Szanownej Publiczności. 4—6 — 3639 —

LAS

2½ mili od Warszawy odległy, jest do sprzedania. Wiadomość w handlu Win i Towarów Kolonialnych W. Koteckiego, Bednarska Nr 10. —4051—2—3

POKÓJ

o dwóch oknach, od frontu na dole, do wynajęcia od 1-go Kwietnia.—Tamże **IZBA** zdatna na warsztat. Ulica Pańska Nr 10. —4091—1—3

Leszno Nr 60, do wynajęcia od 1-go Kwietnia

LOKALE.

Na parterze: **Dwa Pokoje i Jeden Pokój** z kuchniami, piwnicami i oddzielnemi góramr, na 1-m piętrze: **Dwa Pokoje** z kuchnią, piwnicą, skrytką i wspólną góra, w cenie od rs. 130 do 160. —4108—1—6

POKÓJ

kawalerski z meblami i usługą, z osobnym wchodem, do najęcia. Wiadomość, Elektoralna Nr 14, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 7. —4086—1—3

Jest zaraz do wynajęcia pięknie umeblowany

POKÓJ

z usługą, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 12, na drugiem piętrze. Wiadomość stróż wskaże. —4089—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący. Róg Żelaznej i Siennej Nr 10. —4129—1—3

Za przystępną cenę

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia, z powodu zmiany interesów. Ulica Piękna Nr 48/1700 F. —4071—1—3

Dnia 4 b. m., w przejeździe z placu Aleksandryjskiego na Ś-to-Krzyzką, zgubiono

CHUSTKĘ

wełnianą koronkową, czarną. Uprasza się znalazcy o zwrócenie, za nagrodą, Ś-to-Krzyzka Nr 7. Stróż wskaże. —3870—3—3

NAGRODY RS. 5.

Zgubiono **pierścionek** złoty gładki, z turkusem, łaskawy znalazca zechce odnieść do b. hotelu angielskiego Nr 23 mieszkania, do godziny 10 z rana. —4054—2—3

Kwity Lombardowe

kupuje, na zastawione kosztowności i udzielam pożyczki dla potrzebujących. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy. —3977—2—3

Nagrody rs. 10.

Zapomnianą została **Lornetka** na ostatnim środowym koncercie Towarzystwa Muzycznego w kontramarkami przy wyjściu z galerji, ponieważ stanowi drogą pamiątkę, łaskówemu znalazcy przyrzeka się powyższa nagroda. Tamka Nr 36, mieszkania Nr 5. 2—3 — 3972 —

KLACZ gniada, lat 9, mająca na prawem udzie dołek pochodzący z rany, zginęła w dniu 25 Lutego r. b. ze wsi Oryszewa, gminy Szymanów, powiatu Sochaczewskiego. Kto odprowadzi rzeczoną klacz lub przyczyni się do jej wynalezienia, otrzyma stosowną nagrodę. Uprasza się o danie znać do Wójta Gminy Szymanów. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. —3861—2—2



BULDOG

pół roku mający, jest do sprzedania. Ulica Piękna Nr 6 róg Alei Ujazdowskiej. Stróż wskaże. —4035—2

LOSOWANIE

5% Rossyjskiej Pożyczki

PREMJOWEJ

DRUGIEJ EMISSJI

odbędzie się w St. Petersburgu dnia 1 (13) Marca 1878 r., i takową assekurować można.

po kopiejek 50.

W KANTORZE WEKSLU

HERMANA GELD

W WARSZAWIE

przy ulicy Nowy-Świat Numer 51, w domu Hrabiny Stadnickiej. 6—6 — 3533 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 27 Февраля (10 Марта) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 58.

Dnia 11 marca 1878 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 27 lutego (11 marca) 1878 roku.*

W Pracowni F. Bernsdorff,

przyjmują się do roboty ubiory damskie. Suknie od rs. 1 kop. 50, do rs. 4.—Tamże potrzebne są **Panny** do krawieczyzny i nauki. Chmielna Nr 1, na dole, z bramy na prawo, mieszkania Nr 30. —3871—2—6

Jest do odstąpienia

MAGAZYN DAMSKI,

od 1-go Kwietnia, z wszelkiemi przyrządami, wygodnem mieszkaniem i sklepem: Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście, w magazynie Eugeni, obok Ś-go Krzyża. —3834—3—3

POSESSJA

przy ulicy Złotej Nr 1507 (39), mająca frontu łokci 56, a całej powierzchni łokci kw. 6,200, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu. —3764—2—3

WODA DESTYLOWANA

Do Herbaty,

garniec po kop. 5, balon 8 garncy z odstawą kop. 30.
Woda destylowana chemicznie czysta dla zakładów fotograficznych, aptek i laborat. chemicz. garniec po kop. 10, balon 8 garncy z odstawą kop. 60 w **Instytucie Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim,** wchód od ulicy Granicznej Nr 14.
6—6 — 3317 —

Są do sprzedania

KSIĄŻKI

treści naukowej, literackiej i romantycznej.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 33, mieszk. 3. —3701—3—3

DENTO-RAVEL

Elixir et poudre.

Wyborny środek do oczyszczenia, oraz konserwacji zębów i dziąseł.

Wzmacnia, oczyszcza i zapobiega próchnieniu, udzielając ustom przyjemnej woni.—Zupełnie nowy system korków, nie dozwala rozlania się płynu.

Cena za flaszkę eliksiru rs. 1.
" za metalowe pudełko proszku rs. 1,20.

Skład Główny w Perfumerji
Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—1467—11—12

Jest do odstąpienia

Kawiarnia

z urządzeniem, za przystępną cenę, w miejscu targowem. Ulica Sowia Nr 7 nowy. —3859—2—3

Wyprzedaż Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu gdzie fabryka fortepianów W. P. Krala i Sejdlera, pod Nrem 67 nowym.—Tamże jest **Pozytewka** do sprzedania. —3877—2—12

BYCZKI

rassy Hollenderskiej dziesięciomiesięczne, dobrej budowy, są do nabycia w dobrach Cisie. Wiadomość na miejscu. lub w Warszawie, ulica Senatorska Nr 451, w Handlu Sukna.
2—3 — 3879 —

Bona Niemka,

w średnim wieku, mówiąca po polsku i po rusku, od 1-go Kwietnia poszukuje miesca do dozoru dzieci i wyręczenia w gospodarstwie. Nowogrodzka Nr 19, wiadomość u stróża. —3480—3—3

Summa Nieletnich.

Ktoby miał do wypożyczenia Summę nieletnich, dwa do trzech tysięcy rubli na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem, na nieruchomość w Warszawie, raczy dać wiadomość pod Nr 42, przy ulicy Ogrodowej, bez pośrednictwa osób trzecich. 2—3—3852.

Żądaną jest **SUMMA rs. 600**, na dobry procent, z możnością oddania jej w trzech latach. dzierżawą domku, przynoszącego pewny dochód z komornego. Wiadomość w domu pod Nrem 17 przy ulicy Bonifraterskiej, mieszkania Nr 14. —3775—2—3

DOM

w środku miasta, do sprzedania w szacunku 90,000 rs. Wiadomość w kancellarji W. Reenta Markowskiego. Miodowa Nr 15,—pośrednictwo wyłącza się. —3440—2—3

Piękność i świeżość cery!

PASTA — PŁEĆ TWARZY — PASTA

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Cie — Bd St-Denis 26.

świeżo obecnie w oryginalnych flaszkach sprowadzone, od lat 15 swej rzeczywistej dobroci znane, jest najtaniej i jedynie prawdziwe, do nabycia w perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, gdzie skład główny na Warszawę.
Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50.
—3212—5—6

Jest do sprzedania

SUKNIA

welwetowa czarna, biała muszlinowa na różowym, oraz kilka jasnych sukien. — Paltoty damskie sortie de bal i t. p. Tamże jest maszyna do rąbania cukru. Widzieć można od 9 z rana do 1-ej z południa. Ulica Zielna Nr 7 lit. A. w bramie na lewo 3653—2—2

WIEŚ OPYPY.

Jest do wypuszczenia na letnie mieszkanie dwór, składający się z ośmiu pokoi, z umeblowaniem, trzy wejścia, tudzież piwnica, kuchnia; w miejscu można będzie dostać pieczywa, oraz nabiału wszelkiego, ptastwa, warzywa wszelkiego, przy ogrodzie spacerowym. Od stacji drogi żelaznej Grodzisk trzy wiorsty odległości. Na miejscu można się dowiedzieć o warunkach. —3405—3—3

SKŁAD WĘGLI

jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, z koniem, wozami, zaprzęgiem na trzy konie i rozmaitemi potrzebami do składu, wraz z zapasem węgla i drzewa, przytem jest mieszkanie i plac dosyć obszerny, z którego bardzo mała dzierżawa się opłaca. Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej Nr 15. —2266—15—24

NAUKA KROJU
L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Udziela **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dziecinne od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania.— Ceny przystępne. — PP. na **kursa kroju** zapisywać się mogą codziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie —17341—



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
2 GARNITURY MEBLI
rypsem krytych, jeden nowy, drugi używany, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart, i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 3—3—1596

Gruszki francuzkie

suszone obierane,
na surowo do jedzenia i **na** kompot,
poleca handel

Braci Wróbel.

—1693—15—0

Jest do sprzedania

BRYCZKA,

na żelaznych osiach, lekka, umyślnie zbudowana, jeszcze ani razu nieużywana, masiv okuta. Wiadomość: Ulica Solna Nr 18, u właściciela domu. —3249—2—2

Potrzebna

Nauczycielka

Niemka, mogąca przygotować chłopczyka do wstępnej klassy. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, 2-gie piętro.—4079—1—2

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

Polka lub Rossjanka, z muzyką i francuzką konwersacją, na wyjazd; **Paryżanka** z patentem, posiadająca chlubne świadectwa, zaraz pragnie przyjąć miejsce—w Rekomendacji Emilji Dobieckiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 85. —4113—1—2

Rekomendacja Nauczycielska

Podwal Nr 26,

M. Stopczyk.

Są do umieszczenia: **Nauczycielki;** Polki z wyższem i średniem wykształceniem; Francuzki, z chlubnemi świadectwami, na **demi-place** i na godziny; Niemka z francuzkim językiem i muzyką; oraz **Bony** Francuzki. —4122—1—2

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zajęć domowych, u wdowca lub kawalera. Wiadomość, ulica Wronia Nr 9, mieszkania 4, od godziny 10 rano do 6 po południu. —4068—1—3

OSOBA

posiadająca chlubne świadectwa, potrzebuje miejsca od 1 Kwietnia do gospodarstwa. Wiadomość, ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 12. —4088—1—3

APTEKA

na prowincji, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. O bliższych warunkach kupna dowiedzieć się można każdodziennie do godziny 11 rano i od 5 do 8 wieczorem przy ulicy Długiej pod Nr domu 21, a lokalu 4, pierwsze piętro od frontu. —4073—1—6

Jest do sprzedania nowa

Oficerska Powózka,

podług teraźniejszego wydanego modelu, ze wszystkiemi dodatkami, Amerykan nowy z budą odejmowaną, nie kompletnie wykończony, lecz podług własnego gustu może być wykończonym. Ulica Złota Nr 20, u Stelmacha A. Schultz. —4075—1—3

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, mahoniowy, fabryki petersburskiej, Żerandol bronzowy na 24 świec i Wózek dla słabej osoby, wyplatany, jest do sprzedania przy ulicy Leszno Nr 40 lit. B, w drugiem podwórzu. Stróż miejscowy wskaże. —4080—1—3

Pod Nrem 80 w Hotelu Saskim, są do sprzedania

SKRZYPCE

Amati, cena rs. 1000, przytem potrzebną jest **Panna** na wyjazd do Bobrujska, umiejąca szyć na maszynie i znająca krój.—4078—1—2

B I L A R D

do sprzedania, mający łokci trzy i ćwierć. Cena bardzo przystępna. Ulica Marszałkowska Nr 26, w Tunelu Warszawskim. —2571—3—3

Do sprzedania zaraz

MEBLE OGRODOWE

przeszło na 100 osób, a mianowicie: stołków bez poręczy 60, z poręczami 40, kanap 6, stolików większych 5, mniejszych 18, prawie nowe, zdatne do zakładów ogródkowych.—Wiadomość: Chmielna Nr 21, mieszkania Nr 9, trzecie piętro. —3720—3—3

DO SPRZEDANIA:

1) **Dwa Majątki Ziemskie,** rozległości około włók: jeden 95, drugi 70, bez serwitutów, z lasem sosnowym starym, gleby pszennej i żytniej klassy I-szej, położone w bliskości kolei żelaznych Nadwiślańskiej i Terespolskiej. 2) **Dwie Kamienice w Warszawie,** w środku miasta położone, jedna w szacunku 13,000 rs., a druga 20,000 rs.—**Do wydzierżawienia: Piekarnia** mająca się urządzić w domu położym w Rynku Starego-Miasta. Anszlag zatwierdzony jest przez Rząd. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 11, mieszkania 22. —3227—5—6

Potrzebny jest

FOLWARK

włók 6 do 8, w blizkości kolei żelaznej lub szosy, niezbyt oddalony od Warszawy, w dobrej ziemi z łąkami, bez serwitutów i odseparowany, ktoby takowy posiadał, proszę adresy złożyć w Redakcji tegoż pisma pod lit. A. B. —3737—3—3

Rs. 5,300,

summa nieletnich jest zaraz do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, lub też zaraz po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość w składzie obić papierowych, pod firmą Artur Wahl, ulica Długa Nr 32.—4110—1—3

W każdym czasie do wynajęcia

PIĘĆ POKOI

przedpokój, kuchnia, na 1-em piętrze, komórka i piwnica, przy ulicy Twardej Nr 15. Wiadomość u Rządcy domu. —4070—1—3

Trzy Pokoje

z kuchnią i spiżarnią, na pierwszem piętrze, z dwoma piwnicami i górą wspólną, do najęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Sto-Jańskiej, w pierwszym domu dotykającym Zamku. —4058—1—3

APARTAMENT

parterowy o 11 oknach, z których 7 od frontu, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i drwalnią, w blizkości placu Ś-go Aleksandra przy ulicy Hożej Nr 3, do najęcia w każdym czasie lub od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość tamże u Rządcy domu. —4097—1—3

Do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 61.

1) Na pierwszem piętrze od ulicy Koziej, 3 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna.
2) Na pierwszem piętrze od podwórza, 2 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna.
3) Na drugiem piętrze od podwórza, 2 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna.
4) Na drugiem piętrze od frontu, 2 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna, to mieszkanie może być wynajętem zaraz, lub od 8 Kwietnia. —4074—1—3

Od Ś-go Jana 1878 r., potrzebnym jest

LOKAL

złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni etc., oraz stajni na parę koni, w okolicach: Nowego-Światu, Wareckiej, Ś-to-Krzyzkiej i Aleksandrji. Mający takowy do wynajęcia, raczy adres nadesłać do sklepu p. W. Wambach, Nowy-Świat Nr 70. —4096—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

świeżo wyrestaurowany, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni, na pierwszem piętrze, za cenę rs. 250 rocznie. Wiadomość, Solna Nr 1, stróż wskaże. —4069—1—2

Od 1 Kwietnia 1878 r., jest do od najęcia

JEDEN POKÓJ

na parterze, z meblami, opałem, obsługą, stołem i praniem, lub bez. Ulica Chmielna Nr 6/1524. —4083—1—3

Dwa Apartamenta,

składające się: jeden z salonu z balkonem, 10 dużych pokoi, z kuchnią, piwnicami i górą osobną; oraz drugi z 8 dużych pokoi, z kuchnią, piwnicami i górą osobną, oba na 1-em piętrze od frontu, z widokiem na plac Teatralny, w domu Nr 473B, są do najęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość u Rządcy tego domu. —4057—1—3

LOKAL

składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, wygódki, z wodociągiem, przy ulicy Szkolnej Nr 4, w blizkości Zielonego placu, od 1 Kwietnia r. b., do najęcia. Wiadomość u stróża. —4112—1—3

Ktoby miał do wydzierżawienia na lat kilka

Lokal

na parterze, sam w sobie, złożony z 3-ch obszernych izb lub spichlerzy, na zakład fabryczny używający kotła parowego, raczy nadesłać swój adres z opisaniem miejscowości, do sklepu W. Ery, Krakowskie-Przedmieście Nr 5, pod literami N. N. Może być i suterena, byle widna i niegłęboka. —4094—1—3

Poszukuje się zaraz

Wozownia lub Szopa,

na kilka miesięcy, na pomieszczenie mebli.—Oferty uprasza się przesłać: Chmielna Nr 21, mieszkania 9, trzecie piętro. —3719—3—3

Nagrody rs. 10.

Dnia 7 Marca zgubiono na Podwalu Portmonetkę wraz z 2 pierścionkami i 1 obrączką także 2 bilety loteryjne. Łaskawy znalazca raczy zwrócić uwagę, iż te były rzeczy pamiątkowe, a których nominalna wartość nie przewyższa nagrody. Królewska Nr 17, stróż wskaże. —4077—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою